Antywojenne demonstracje i panika w Niemczech

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 1 września 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 239

Wobec nowych prowokacji Berlina

Polska wydała szereg zarządzeń obronnych

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.) Wskutek zarządzeń prowokacyjnych Berlina w stosunku do Polski, Rząd Rzeczypospolitej uznał za konieczne wydać w dniu dzisiejszym nowe zarządzenia obronne.

Zarządzenia te dalekie są od jakichkolwiek zamiarów agresywnych. Są one jedynie następstwem zdecydowanego stanowiska Polski, która zawsze podkreśla, że odeprze siłą każdą próbę ataku bezpośrednio czy pośrednio zagrażającego jej bezpieczeństwu.

Rząd polski w licznych enuncjacjach najwyższych kierowników Państwa przestrzegał Berlin przed nieodpowiedzialną polityką gwałtów, szantażu i kłamstw, która ostatecznie będzie musiała się spotkać ze zbrojnym odporem.

Nasz naród staje pod bronią z czystym sumieniem, wiedząc, że jego kierownicy uczynili wszystko, by uchronić Polskę a wraz z nią i świat cały przed pożogą wojenną. Może jeszcze armaty nie zagrzmią, może jeszcze w ostatniej chwili podpalacze świata cofną się wobec zdecydowanej postawy obrońców pokoju i wolności narodu. Możliwości tych nie wykluczamy, toteż tym bardziej musimy okazać naszą siłę, powołując do szeregów nowe zastępy żołnierzy.

Jakkolwiek rozmowy dyplomatyczne toczą się nieprzerwanie, to jednak w ciągu wtorku sytuacja uważana jest we wszystkich stolicach świata za bardzo poważną.

Londyn, 30. 8. (PAT) Cała prasa angielska nadaje duże znaczenie protestowi polskiemu, skierowanemu do rządu słowackiego z racji objęcia Słowaczyzny przez wojska niemieckie. Dzienniki uważają, że protest ten posiada doniosłe znaczenie.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze na ten temat, że KOMUNIKAT POLSKI O PROTEŚCIE PRAWDOPODOBNIE MA NA CELU ZWRÓCENIE Z GÓRY UWAGI NA FAKT, ŻE POLSKA UPRAWNIONA BĘDZIE WEDŁUG POSTANOWIEŃ POLSKO-ANGIELSKIEGO UKŁADU O WZAJEMNEJ POMOCY OCZEKIWAĆ ZE STRONY W. BRYTANII, O ILE POLSKA UZNA ZA RZECZ KONIECZNĄ, PRZECIWSTAWIĆ SIĘ PRZY UŻYCIU SWOICH SIŁ ZBROJNYCH, POŚREDNIEMU ZAGROŻENIU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI, JAKIE WYOBRAŻA KONCENTROWANIE WOJSK NIEMIECKICH NA GRANICY POLSKO-SŁOWACKIEJ. STOIMY

Ambasador Stanów Zjedn. u lorda Halifaxa

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie przybył wczoraj o godzinie 15 do Foreign Office i został przyjęty przez lorda Halifaxa.

Komunikacja lotnicza Rzym-Londyn

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.) Komunikacja lotnicza między Rzymem a Londynem, która była od tygodnia przerwana, została przywrócona.

Los nauczycieli polskich w Niemczech nieznany

Warszawa, 31. 8. (PAT) Według otrzymanych wiadomości, cały skład gimnazjum w Kwidzyniu przeniesiono do Królewca.

W Złotowie aresztowano p. Kostenckiego, adwokata Polaka, p. Kosika, Polaka, dyrektora banku. Szkoły zamknięto. Los nauczycieli obywateli polskich nieznany.

Cofnięcie uprawnień dewiz bankom niemieckim

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.) „Monitor Polski" z 30 bm. zawiera obwieszczenie ministra Skarbu o cofnięciu uprawnień banków dewizowych następującym przedsiębiorstwom bankowym: Deutsche Bank w Katowicach, Bank Spółdzielczy w Poznaniu, Bank für Handel und Gewärbe w Poznaniu, Bank Spółek Niemieckich w Łodzi.

Rzesza przekroczyła wszelkie dopuszczalne granice

w zuchwałym zagrażaniu Rzeczypospolitej

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.). Komunikat rządu polskiego w sprawie zarządzeń wojskowych wyraźnie wskazuje, że sytuacja jest poważna.

Polityka Rzeszy Niemieckiej doprowadziła do takiego zaostrzenia stosunku z Polską, że nie inaczej, jak zagrożeniem Rzeczypospolitej nazwać trzeba istniejący obecnie stan rzeczy.

Niemieckie przygotowania do agresji przeciw Polsce, jak z naciskiem wskazują miarodajne czynniki, są aż nazbyt widoczne. Ujawniają się one nie tylko w ruchach i koncentracji wojsk niemieckich nad naszą zachodnią granicą, ale również w publicznych oświadczeniach najwyższych czynników Rzeszy, wysuwających zuchwałe pretensje terytorialne.

Niemiecka propaganda nadal nie przebiera w atakach na Polskę, szerząc w świecie ohydne oszczerstwa i kłamstwa, wreszcie metody prowokacyj stosowane na granicy oraz na terenie Gdańska nie pozostawiają żadnych złudzeń co do zamierzeń Rzeszy.

Polska zachowuje cały czas postawę pełną godności i pokoju.

Tę wolę pokoju stwierdził jeszcze raz po przemówieniu Marszałka Śmigłego Rydza i orędziu P. Prezydenta R. P. wczorajszy komunikat urzędowy, wskazując jednocześnie, że

Rzesza przekroczyła wszelkie dopuszczalne granice.

Polska staje się zagrożona i jako państwo wysoko ceniące swój honor, odpowiedziała na niemieckie zakusy specjalnymi zarządzeniami wojskowymi.

Na dalszy rozwój wypadków czekamy już z bronią u nogi.

Jeszcze jedna prowokacja

Gdańsk żąda żywności z Polski

Gdańsk, 31. 8. (PAT.) Senat W. Miasta zaproponował wczoraj komisarzowi generalnemu R. P. przeprowadzenie rozmów na temat dostawy do Gdańska artykułów żywnościowych z Polski, oraz otwarcia ruchu pasażerskiego na linii Tczew — Gdańsk.

Wyznaczeni do tych rozmów pp. Grabowski i Szadkowski, udali się na wyznaczone miejsce. Rozmowy toczyły się w rzeczowym i życzliwym nastroju.

Kiedy jednak obaj delegaci opuścili gmach, w którym rokowania toczyły się, zostali przez Gestapo aresztowani.

Gdańsk, 31. 8. (PAT.) W ciągu wczorajszego popołudnia, aresztowani zostali w Gdańsku znowu dwaj inspektorzy celni Jurczyński i Czerwa.

Skład nowego rządu tokijskiego

Japonia dąży do kompromisu z Wielką Brytanią

Londyn, 30. 8. (PAT) Z Tokio donoszą, że nowy gabinet japoński został dzisiaj skompletowany.

Premierem i ministrem spraw zagr. jest gen. NOBYUKI ABE.

Ministrem spraw wewn. i opieki społecznej jest p. HARA.

Ministrem finansów p. AOKI, wreszcie ministrem marynarki jest wiceadmirał JOSZIDA.

Ministrem wojny mianowany został gen. HATA.

Nominacje te są uważane za najbardziej doniosłe. Minister wojny gen. Hata był dotąd głównym adiutantem cesarza. Minister marynarki wiceadmirał Joszida był głównodowodzącym floty, a minister finansów Aoki był przewodniczącym urzędu planowania.

Co do samego premiera, to nie jest spodziewane, że obejmie on portfel spraw zagranicznych na dług. Raczej przypuszczają, że jest to zarządzenie przejściowe. Prasa japońska przypuszcza, że rząd obecny będzie do znalezienia kompromisu z W. Brytanią.

Odpowiedź Hitlera w niczym nie zmienia sytuacji

W Londynie wręczono przydługi, nic nie mówiący elaborat Hitlera

Londyn. 30. 8. (PAT). Odpowiedź Hitlera, odszyfrowana około północy w Foreign Office, była przedmiotem dokładnych studiów w ciągu nocy. Lord Halifax, który aż do północy w ciągu półtorej godziny konferował z premierem, opuścił w tym czasie dom premiera i udał się do Foreign Office, gdzie w towarzystwie stałego podsekretarza stanu sir Alexandra Cadogana, parlamentarnego wiceministra spr. zagranicznych Buttlera i głównego doradcy premiera Chamberlaina, sir Horace Wilsona, studiował odpowiedź Hitlera do godziny w pół do 3-ciej nad ranem. Opuszczając Foreign Office, lord Halifax oświadczył zapytującym go dziennikarzom, że nic nie jest w stanie ujawnić o odpowiedzi, lecz odpowiedź ta rozważana będzie dokładnie przez gabinet brytyjski, który się zbierze dzisiaj rano.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent PAT., dowiaduje się, że

ODPOWIEDŹ HITLERA JEST DOKUMENTEM DŁUGIM, ZAWIERAJĄCYM 9 STRON PISMA MASZYNOWEGO, LECZ, ŻE DOKUMENT TEN W ISTOCIE RZECZY W NICZYM SYTUACJI NIE ZMIENIA.

Wzrasta opozycja w Czechach i Morawach

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) Gdański korespondent „Züricher Zeitung" donosi o gwałtownym wzroście nastrojów opozycyjnych w Czechach i Morawach.

Władze niemieckie ostrzegły ludność, że jak najostrzejsze kary spotkają nietylko przestępców indywidualnych, ale i całe gminy za próby sabotażu.

Antywojenne demonstracje i panika w Niemczech

Warszawa. 31. 8. (PAT). Wedle doniesień pism holenderskich „De Telegraf" i „Utrechts Neuwsblad" — wśród ludności niemieckiej daje się zauważyć rosnąca panika i coraz częstsze demonstracje przeciw wojnie.

Ostatnio tego rodzaju demonstrację notowano w Kolonii, Akwizgranie i Kreffeldzie.

Policja akwizgrańska rozpędzała pałkami tłum kobiet i dzieci, żegnających rekrutów, których siłą zabierano do wojska pod strażą S. A.

Apel Polskiej Akademii Literatury do pisarzy całego świata

Warszawa. 31. 8. (PAT). Polska Akademia Literatury na nadzwyczajnym zebraniu, odbytym w dniu 30 bm. wydała następującą odezwę:

„Wobec niesłychanego terroru i bezprawia, jakimi rząd niemiecki dławi polską mniejszość w Niemczech, jak również wobec fałszów propagandy niemieckiej o rzekomym prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce,

Polska Akademia Literatury, jako instytucja, reprezentująca piśmiennictwo polskie i związane z nim wiekowe tradycje kultury polskiej, pełnej humanizmu i tolerancji, zwraca się uroczyście do wszystkich pokrewnych instytucyj świata, akademij literackich, związków pisarzy i całego piśmiennictwa z następującym oświadczeniem:

Rząd niemiecki obok fizycznych gwałtów nad ludnością polską prowadzi barbarzyńską walkę z kulturą polską w każdym jej przejawie.

W chwili obecnej rząd niemiecki doprowadził do szczytu metodę duchowego i fizycznego okrucieństwa, znaną doskonale Polsce z ponurych czasów niemieckiego zaboru.

Polska Akademia Literatury, powołując się na wiekowe tradycje polskie, stwierdza, że

rozwój kulturalny niemieckiej mniejszości w naszym kraju nie doznawał i nie doznaje żadnych ograniczeń,

lecz cieszy się pełną swobodą.

Polska Akademia Literatury wzywa pisarzy wszystkich krajów szanujących wolność,

do potępienia aktów gwałtu nad uczuciami religijnymi i narodowymi mniejszości polskiej w Niemczech.

Polska Akademia Literatury zwraca się z tym apelem do pokrewnych sobie instytucyj całego świata w imię poszanowania najwyższych dóbr ludzkości.

Sekretarz generalny (—) Juliusz Kaden-Bandrowski. Wiceprezes (—) Leopold Staff. Prezes: (—) Wacław Sieroszewski.

Ks. Bernard adiutantem królowej Wilhelminy

Haga, 31. 8. (PAT) Dekretem królewskim książę Bernard mianowany został adiutantem królowej do specjalnych poruczeń i przydzielony do głównej kwatery. Księżna Juliana złożyła głównej kwaterze 10 tys. guldenów dla żołnierzy na cele kulturalne i odpoczynkowe.

Naczelna organizacja przemysłu węglowego regulatorem produkcji i zbytu węgla w Polsce

Warszawa, 31. 8. (PAT) Minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z dnia 2 bm., wydanym w porozumieniu z min. skarbu, powołał do życia przymusowe zrzeszenie przedsiębiorstw węglowych i związków pod nazwą Naczelna Organizacja Przemysłu Węglowego.

Celem powołanej organizacji jest normowanie produkcji oraz zbytu węgla w kraju i zagranicą. Zrzeszać ona będzie wszystkie przedsiębiorstwa węglowe, zajmujące się produkcją węgla kamiennego i brunatnego, brykietów węglowych i koksu.

Członkami Naczelnej Organizacji Przemysłu Węglowego, w myśl wydanego rozporządzenia, stają się następujące związki przedsiębiorstw węglowych: 1) Unia Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, 2) Rada Przemysłowców Górniczo-Hutniczych Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, 3) Polska Konwencja Węglowa w Katowicach, 4) Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, 5) Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Wydane rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, ustala, że Naczelna Organizacja Przemysłu Węglowego posiada osobowość prawną ze statutem nadanym przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu. Kontrolę działalności powołanej organizacji sprawuje minister przemysłu i handlu.

Obrady gabinetu brytyjskiego nad odpowiedzią Hitlera

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) Działania dyplomatyczne w angielskim MSZ rozpoczęły się wczoraj o godz. 10.30.

Premier Chamberlain odbył narady z lordem Halifaxem i stałym podsekretarzem Foreign Office i min. spraw wewn.

O godz. 11.30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie gabinetu, na którym była rozpatrywana odpowiedź Hitlera na notę rządu brytyjskiego. Posiedzenie trwało 1 godzinę 20 minut i zakończyło się o 12.50.

O wyniku obrad nie wydano żadnego komunikatu. Termin następnego posiedzenia nie został ogłoszony.

Nie wydano żadnych zarządzeń w sprawie zwołania gabinetu, który został odroczony do wtorku przyszłego tygodnia.

Między Japonią a Sowietami przepaść nie do przebycia

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.). W związku ze zmianą gabinetu japońskiego, prasa tokijska wskazuje jednomyślnie, że zadaniem nowego rządu japońskiego będzie wyprowadzenie polityki japońskiej z impasu, w którym znalazła się ona wskutek zdrady Berlina.

Dzienniki japońskie w dalszym ciągu dają wyraz oburzeniu, które kieruje się głównie przeciw Niemcom.

W stosunku do Włoch ton dzienników pozostaje wstrzemięźliwy.

Prasa zbliżona do kół wojskowych doniosła, że między Japonią a Sowietami istnieje przepaść nie do przebycia.

Gen. Weygand na Bliskim Wsch.

Paryż. 30. 8. (PAT). Z Paryża donoszą, że gen. Weygand udaje się w specjalnej misji na Bliski Wschód i że już opuścił Francję, będąc w drodze najpierw do Beyruthu w Syrii, a potem gen. Weygand odwiedzić ma również Grecję i Turcję i omówić sprawę wojskowego współdziałania Grecji i Turcji z Wielką Brytanią i Francją. Do misji jego przywiązują duże znaczenie.

Beyruth. 30. 8. (PAT). Wydelegowany przez rząd francuski ze specjalną misją na Bliskim Wschodzie, gen. Weygand, przybył samolotem w środę z Paryża do Beyruthu, gdzie został powitany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Gen. Weygand pozostanie w Beyruth przez krótki czas.

Ambasador Francji w Moskwie u min. Bonneta

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.). Min. Bonnet przyjął ambasadora francuskiego w Moskwie, który wezwany został do Paryża.

W Warszawie nie ma ograniczeń w ruchu kołowym

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł. — l. r.). Komisariat rządu na miasto Warszawę zniósł wczoraj wszelkie ograniczenia w ruchu kołowym w całej stolicy.

Warszawa wykopała już 55 km rowów przeciwlotniczych

Warszawa. 31. 8. (PAT). Ogółem w ciągu wczorajszego rana budowę rowów prowadziło w Warszawie w z górą 230 punktach, na których zatrudniono w czasie rannej zmiany ponad 20.000 ochotników i około 3.000 robotników miejskich. Onegdaj ukończono ok. 25 klm. Wczoraj w budowie znajdowało się około 30 klm rowów nowych.

Zburzone miasto

Buenos Aires, 31. 8. (PAT.) Gwałtowne trzęsienie ziemi zburzyło całkowicie miasto Pomacachi. Miasto to było już nawiedzone trzęsieniem ziemi w lipcu b. r.

Złóż datek na F. O. M.

NARÓD POD BRONIĄ

Zarządzenia obronne, wydane w ostatnich dniach przez Władze Rzeczypospolitej, zastały społeczeństwo polskie gotowe i przejęte ogniem zapału.

Groźba niemieckiej grabieży nie jest nam straszna. Armia Polska, której wspaniałe tradycje żyją w sercach Narodu, czuwa pod komendą Wodza Naczelnego u granic Ojczyzny. Gdy nadejdzie czas, gdy wróg nas do tego zmusi — uderzymy „ w czynów stal".

Pretensje niemieckie do Gdańska i Pomorza, które są tylko wstępem do dalszych zaborów, zmobilizowały całą Polskę w poczuciu jedności i siły. Zasadniczym celem naszym jest utrzymanie wszystkich praw i ochrona wszystkich interesów Rzeczypospolitej. Rząd polski oświadczał gotowość rokowań, ale z zastrzeżeniem, iż punktem wyjścia musi być poszanowanie i zachowanie polskiego stanu posiadania. My od Niemców nic nie żądamy, ale też nie mamy im nic do odstąpienia.

Gdy przeciętny Niemiec, a tym bardziej Włoch, nie rozumie poco go pchają do wojny i nie wierzy w celowość straszliwej burzy dziejowej — każdy Polak i każdy żołnierz polski wie do czego dąży jego Ojczyzna i wierzy w słuszność dobrej sprawy, za którą ma walczyć. Polska nie wyciąga rąk po cudze, nie szantażuje sąsiadów, nie żywi zamiarów rabunkowych wobec Rzeszy niemieckiej, ale z całkowitą determinacją staje w obronie swoich najświętszych praw, swojej ziemi i ludu. Ktoby chciał te prawa naruszyć, spotka się z odporem krwawszym i bezwzględniejszym, niż był atak.

Rezerwiści, powołani do służby, idą z wiarą w zwycięstwo i ze spokojem o los swoich rodzin, którymi zaopiekuje się Państwo. Wzorowy ład i porządek, panujący we wszystkich naszych poczynaniach, zapewnia każdemu, że otrzyma wszystko, co mu się należy.

Dzikie najście Prusactwa na Słowaczyznę każe nam przypomnieć, że walcząc o całość i wolność Polski, walczymy równocześnie o wolność narodów sąsiedzkich, które potrzebują otuchy i pomocy dla zachowania bytu własnego i dla służenia ideałom cywilizacji i sprawiedliwości.

Naród polski staje pod broń. Oby Bóg odwrócił od nas konieczność jej użycia lub zrządził jej zwycięstwo, bo dobrej sprawie będzie służyła!

NIE PRZEŚLADUJEMY NIEMCÓW W POLSCE

Przemówienie dyr. M. Lepeckiego w Polskim Radio

Dyrektor Biura Zadań Specjalnych Prezesa Rady Ministrów Mieczysław Lepecki wygłosił w dniu 28 b. m. przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

Propaganda niemiecka posługuje się w dalszym ciągu utartymi metodami narzucania własnej i obcej opini publicznej przekonań o terrorze, stosowanym na mniejszości niemieckiej w Polsce. Pełne szpalty pism niemieckich zajmuje ta akcja, żywo przypominająca zeszłoroczną kampanię propagandową w sprawie Sudetów. Władzom niemieckim chodzi o wpojenie w obywateli własnych przekonania, że Rzesza będzie zmuszona do agresji na skutek prześladowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Równocześnie pragnieniem propagandy niemieckiej jest przedstawienie w ujemnym świetle Polski w krajach z nami sprzymierzonych i neutralnych.

Zarzut prześladowania mniejszości niemieckiej w Polsce odpieramy kategorycznie i ostro. Mamy na ten zarzut krótką odpowiedź: **Nieprawda!**

Nie może być mowy o prześladowaniu ludności niemieckiej w Polsce, ani tym bardziej o terrorze wobec niej. Rzeczpospolita odnosi się jednakowo do wszystkich swoich lojalnych obywateli bez względu na ich narodowość. Toteż i wszyscy jej obywatele bez względu na pochodzenie odnoszą się do niej z pełną ufnością. Najlepszym tego dowodem jest zdecydowanie lojalna postawa mniejszości ukraińskiej wobec Polski, okazana tak wyraźnie w dniach ostatnich, a więc w czasie trudnym w formie doniosłych uchwał natury politycznej.

Polska nie prześladuje mniejszości niemieckiej, lecz nie może dawać przywilejów przestępcom z tego jedynie powodu, że ich językiem ojczystym jest język ojczysty kanclerza Hitlera.

Złodziej, paskarz, czy chuligan, pochodzenia niemieckiego musi znaleźć się w więzieniu, choćby nie wiem ile razy mianowany był przez niemiecką Greulpropagandę uciśnionym i terroryzowanym „członkiem mniejszości niemieckiej"! Wystarczy tu przypomnieć fakt, że kiedy morderca polskiego policjanta na Górnym Śląsku, członek Jungdeutschepartei, Kaleta, został ujęty i aresztowany, prasa niemiecka pasowała go na bohatera narodowego i ofiarę „polskiego terroru". Nie dość na tym. Ze sprawy tej zrobiono wielką sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce. Oto „Völkischer Beobachter" zamieścił na czołowym miejscu p. t. „Polscy bandyci mordują 5-miesieczne niemowlę", informacje o torturach dokonywanych na żonie i dziecku Kalety. W kilka dni później wszyscy widzieliśmy w prasie fotografie zdrowej i całej żony Kalety ze zdrowym i całym dzieckiem na ręku, trzymającą ów numer „Völkischer Beobachter" z nieprzytomnym artykułem.

Dla dobra prawdy, dla dania tej prawdzie świadectwa, winniśmy odwrócić porządek rzeczy. Jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość stwierdzoną, że właśnie **mniejszość polska w Niemczech jest terroryzowana i prześladowana** nie za fakty sabotażu czy dywersji, lecz tylko i wyłącznie dlatego, że jest tą mniejszością. Mamy tego liczne dowody i nie mniej liczne informacje o tym ukazują się w prasie całego świata, zadając kłam propagandzie niemieckiej i świadcząc o braku skrupułów moralnych tej propagandy.

Dla zilustrowania prawdziwego bestialstwa u strony przeciwnej wystarczy wymienić fakt zwrócenia nam sprofanowanych i zbezczeszczonych zwłok żołnierza Rzeczypospolitej, ś. p. Michała Rożanowskiego, zastrzelonego przez gdańskich celników. Komisja polska stwierdziła nie tylko zmasakrowanie zwłok, lecz również włożenie do jamy brzusznej narządów ciał obcych, kawałków słomy, drzewa, trocin, i kartek z napisami. To nie jest antyniemiecka Greulpropaganda, **to jest prawda!** Tak postąpili Niemcy z trupem zamordowanego żołnierza polskiego!

Nigdy członek żadnego cywilizowanego narodu nie splamił swego sumienia czynem podobnym. Nigdy podobna ohyda nie powstała w głowie Polaka.

Tylko na karb cynicznego kłamstwa zaliczyć bożna taką metodę, jak podawanie przez prasę niemiecką zdjęć rzekomo dokonanych w polskich obozach koncentracyjnych dla mniejszości niemieckiej Zdjęcia te mają pochodzić z obecnego upalnego lata, a tymczasem na drzewach w obozie nie ma ani listka — a więźniowie są w futrach. Gdzież to w Polsce jest obóz koncentracyjny dla Niemców. Zdjęcia te pochodzą z zimy, zapewne z obozów koncentracyjnych w Niemczech, przeznaczonych dla buntujących się, wygłodniałych ich własnych obywateli.

Przypominam sobie, gdy Marszałek Piłsudski zobaczył po raz pierwszy twórcę współczesnych metod propagandowych niemieckich, ministra Goebbelsa, powiedział o nim: „Oto prawdziwy złośliwy karzeł, pokraka". To były wielkie słowa. Tylko ułomny złośliwiec z zapiekłą urazą w sercu do Boga i ludzi, może wymyślić tyle oszczerstw, ile wymyśla ich mistrz Goebbels.

Ścieżki utarte są jednak zbyt dobrze znane, by ktoś na nich zabłądził. A ścieżek tych w historii swojej propagandy mają Niemcy aż zanadto.

Mówi się po tamtej stronie dużo o honorze, godności narodu niemieckiego, podkreśla się niemiecką wierność (Treue) i romantyzm, tymczasem w praktyce mamy do czynienia z brakiem skrupułów i hołdowaniem zasadzie: Cel uświęca środki.

Tak prowadzona akcja propagandowa, czyniąca z mniejszości niemieckiej w Polsce napadnięte przez polski terror jagnię, nie powinna nikogo wprowadzić w błąd. Kłamstwem można zajechać daleko, ale nie za daleko. Powrotu natomiast od kłamstwa nie ma. Kłamcy, raz zdemaskowanemu nikt już więcej na kredyt wiary nie da. Toteż wbrew wysiłkom kalumniatorskim Goebbelsa i ku jego wielkiej rozpaczy, w całym świecie potęguje się czynna sympatia dla państwa i narodu polskiego, i to nie tylko w krajach sojuszniczych, ale również w szerokich warstwach państw neutralnych.

W zmiennych losach wojny, jeśliby do niej dojść miało, zwycięży ostatecznie prawda, a kłamstwa będą starte w proch. Jesteśmy pełni ufności, że świat **nam**, a nie naszym napastnikom wierzy i ufa.

Kraj, który we własnym języku ukuł termin Drang nach Osten, określający przecież napór przy stosowaniu przemocy, kraj znany z prześladowania i tępienia polskiej narodowości w zagrabionej części Polski, kraj, którego hipoteka moralna jest obciążona nazwiskami Hanemanna, Kennemanna i Thiedemanna, założycieli sławnej hakaty do walki z polskością, nie może wyrzec się bismarkowskich instynktów. Zbyt dobrze sam praktycznie zna sprawę wynaradawiania by nie potrafił fingować w swej propagandzie akcji przeciwko niemieckiej mniejszości.

Kraj ten, Rzesza Niemiecka, nakazuje swoim żołnierzom śpiewać piosenkę o treści, niespotykanej w pieśniach żadnego narodu świata. Oto te słowa, nabrzmiałe pychą i fałszywą dumą: „Będziemy dalej maszerowali, nawet gdyby wszystko runęło w gruzy. Bo dzisiaj jest nasza Rzesza, a jutro cały świat".

Przecież dla każdego jest jasne, jakie konsekwencje w traktowaniu mniejszości wynikają z tego stanowiska, wychwalanego przez pieśń oficjalną. Głoszenie tych haseł jest oszukiwaniem swego narodu, jest katastrofalną w swych skutkach manią wielkości.

Nie dawniej przecież, jak przed paru dniami, ich minister Ribbentrop, wracając z Moskwy, powiedział w Królewcu: „Niemcy są potęgą nie do zwyciężenia". Ileż pychy w tych paru słowach.

Podobnie mówili posłowie wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen do króla Jagiełły w przededniu bitwy grunwaldzkiej. Wówczas, pół tysiąca lat temu, Bóg ukarał tę pychę niemiecka rękami Polaków i Litwinów. Ale i dzisiaj Bóg z nami.

Pomijając serię niedorzecznych kłamstw, różnego kalibru i o różnym stopniu wybredności, trzeba zwrócić uwagę na kłamstwa wielkie, które bodaj nie mają precedensu w historii. Ostatni spis ludności w Rzeszy był tak sfabrykowany, że niejako unicestwił setki tysięcy Polaków. Zostali oni statystycznie ukradzeni narodowi polskiemu i zaliczeni w poczet narodowości niemieckiej.

My, Polacy, jesteśmy ludźmi prostymi, nie umiemy kłamać, podczas gdy nasz zachodni sąsiad ma opracowaną naukową teorię kłamstwa i przesadzania w kłamstwie, w myśl zasady Fryderyka Wielkiego: Kłamcie, a zawsze z tego coś pozostanie.

Można przypuścić, że w izolowanej i hermetycznie zamkniętej dla prawdy Rzeszy coś z tego kłamstwa pozostaje, ale w krajach innych antypolska Greulpropaganda wywołuje jedynie oburzenie na Rzeszę i uczucie pogardy do metod, przez nią stosowanych.

Na długi okres czasu Rzesza hoduje w świecie nienawiść do siebie, która długo nie wygaśnie i którą trudno będzie zmyć. Przyjdzie chwila, gdy swe dzisiejsze decyzje naród niemiecki przeklnie.

Reasumując całą taktykę propagandową Trzeciej Rzeszy w sprawach Greulpropagandy, przychodzimy do wniosku, że została ona zastosowana w tak wielkim nasileniu tylko dlatego, że Niemcy nie mogły znaleźć wystarczającego umotywowania zamierzonej agresji, że wobec narodu niemieckiego i świata musiały znaleźć jakiś wybieg, przedstawiający ich w sytuacji przymusowej, stworzonej przez rzekomy terror, stosowany na mniejszości niemieckiej. **Ale prawdy załajone mszczą się.**

Pięknie o tym powiedział Szekspir, znakomity poeta Anglii:

„Czas wyda na jaw, co kryje obłuda,
„Kto zły, ten nigdy długo cnót nie uda".

Ceny złota na rynku londyńskim

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) Ceny złota na londyńskim rynku kruszcowym podniosły się nieco. Sprzedano wczoraj 150 sztab złota wartości 475 tys. funtów po cenie 148,6 szylingów za uncję, czyli o 1,6 szylingów więcej niż wczoraj, przy kursie dolara 4,38 za funt. Na otwarciu giełdy wczorajszej przejawiał się nastrój ożywiony w oczekiwaniu pewnego odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Wypowiedzenie pracy polskim robotnikom w Gdańsku

Gdańsk, 30. 8. (PAT.) Stocznia gdańska wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom Polakom w liczbie przeszło 200, przy czym nie tylko, że zatrzymano ich zarobki, ale zatrzymano również ich papiery osobiste.

Gdańsk, 30. 8. (PAT.) Senat gdański wydał dekret upoważniający do przejściowego zamykania sklepów, wzgiędnie do ograniczenia ilości godzin, w których sklepy mogą być otwarte.

Dekret stoi w związku z masowym skupywaniem przez ludność gdańską żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Gdańsk, 30. 8. (PAT.) Senat gdański wydał dekret, wedle którego pojazdy mechaniczne i motorówki mogą być uruchamiane tylko na podstawie specjalnego zezwolenia władz gdańskich.

Gdynia, 30. 8. (PAT.) Senat gdański wydał zarządzenie, mocą którego wszystkie statki, znajdujące się w porcie gdańskim, nie mogą wyjść z portu gdańskiego z towarem, natomiast mogą wyjść, ale tylko puste.

Gdynia, 30. 8. (PAT.) Wczoraj została przerwana nauka we wszystkich szkołach gdańskich i zarządzone zostały nadzwyczajne ferie aż do odwołania.

Zeszłoroczne metody niemieckiego radia

Budapeszt, 30. 8. (PAT.) „Magyar Nemzety" pisze, że niemiecka akcja propagandowa wzoruje się obecnie na metodach zeszłorocznych. Radio niemieckie — pisze dziennik — nadaje przeważnie marsze wojskowe oraz szereg fantastycznych wiadomości o rzekomych prześladowaniach Niemców w Polsce.

Rewelacje gdańskiej urzędówki
o samosądach nad Polakami

Gdańsk, 30. 8. (PAT.) Sama prasa gdańska („Der Danziger Vorposten") z 28 b. m. przyznaje się, iż wobec Polaków w Wolnym Mieście stosowane są okrutne samosądy. Dziennik szeroko opisuje samosąd, jaki robotnicy gdańscy w stoczni na Troyl'u zastosowali wobec robotnika polskiego Sznaasego: Pobiwszy go do nieprzytomności tak, że musiał być przewieziony do szpitala.

„Der Danziger Vorposten" pisze przy tej okazji: „Dokładniej nie mogli robotnicy gdańscy dać dowodu swoich przekonań. Wielki czas przekonać Polaków, że nie jesteśmy tu w Polsce, a w niemieckim Gdańsku". Wystąpienie urzędówki gdańskiej jest jaskrawym wezwaniem ludności niemieckiej w Gdańsku do stosowania terroru wobec Polaków.

Zerwanie komunikacji między Niemcami a Szwecją

Sztokholm, 30. 8. (PAT.) W komunikacji kolejowej między Niemcami a Szwecją nadal nie kursują wagony bezpośrednie. W komunikacji lotniczej linia Berlin — Sztokholm nie funkcjonuje.

Podjęta została natomiast komunikacja lotnicza między Sztokholmem i Paryżem.

Okólnik PPS
do współdziałania z Armią

Warszawa, 30. 8. (Tel. wł. — i. r.). W dniu wczorajszym PPS wydała okólnik do wszystkich członków partii, w którym partia wzywa swych członków do bezwzględnej czujności i współdziałania z armią i całym społeczeństwem na rzecz obrony Państwa.

Budapeszt, 30. 8. (PAT.) Aresztowano 66 osób próbujących urządzić manifestację narodowo-socjalistyczną na rzecz państw osi.

Nowy gubernator Rzymu

Rzym, 30. 8. (PAT.) Gubernatorem Rzymu został mianowany w miejsce zmarłego ks. Colonna, książę Borghese.

Watykan, 30. 8. (PAT.) W Citta del Vaticano zarządzono środki biernej obrony przeciwlotniczej. Zwykłe lampy uliczne zastąpiono lampami niebieskimi.

Zamach na przywódców gdańskich
Aresztowania wśród członków sztafet ochronnych

Gdańsk, 30. 8. (Tel. wł.) Odkryto w Gdańsku szeroko zakrojony plan zamachu na obecnych przywódców Wolnego Miasta. W związku z tym Gestapo dokonała licznych aresztowań pośród członków sztafet ochronnych oraz S. A., którzy pełnili różne wyższe funkcje w partii narodowo socjalistycznej.

Około 30 ludzi zostało skierowanych do więzienia berlińskiego, inni zaś znajdują się w aresztach gdańskich.

Aresztowanie szpiega niemieckiego
jadącego samochodem konsula

Warszawa, 30. 8. (PAT.) W dniu 24 bm. przekroczył granicę polsko-niemiecką koło Katowic udając się do Niemiec, niejaki Thien Hans, znany posterunkowy policji granicznej jako obywatel polski, który przy przejściu granicznym legitymował się paszportem niemieckim. Thien od dawna podejrzany o działalność szpiegowską, został zatrzymany przez policję graniczną. Thien jechał samochodem konsula Rzeszy niemieckiej w Katowicach, w jego towarzystwie, oraz jednej z urzędniczek tego konsulatu.

Thien zeznał, że jest członkiem organizacji dywersyjnej, pozostającej na usługach wywiadu niemieckiego.

Organizacja ta otrzymała dla dokonania aktów dywersyjnych 5 waliz, z których każda zawierała po 4 bomby zegarowe. Użycie tych bomb miało nastąpić na sygnał nadany przez Wrocławskie radio w ustalonej formie. Po zdemaskowaniu całej organizacji, wykryto skład waliz z bombami, których znaleziono 4, piąta wybuchła w domu Niemca Pollacka w Bielsku, o czym już prasa doniosła.

Dwie inne organizacje dywersyjne wykryto w poznańskim i pod Łodzią.

Niemiec — prowokator
podpalił własną drukarnię

Gdynia, 30. 8. (PAT.) Niedawno w wielce tajemniczych okolicznościach wybuchł pożar w drukarni „Putzker Zeitung" w Pucku.

Pożar został wówczas w porę zauważony i w zarodku stłumiony. Spaliła się jedynie podłoga i kilka bel papieru.

Szkody wyrządzone pożarem nie przekraczają 2000 zł., podczas gdy cały budynek wraz z drukarnią ubezpieczony był na 130.000 zł.

Ponieważ pożar powstał w okolicznościach, wskazujących wybitnie na podpalenie, aresztowany został wydawca i właściciel „Putzker Ztg." Fritz Freimann, którego osadzono w areszcie śledczym.

Charakterystyczny jest fakt, iż krótko po pożarze w „Putzker Ztg." ukazał się artykulik p. t.

„Tajemniczy pożar",

w którym autor delikatnie starał się skierować podejrzenia i śledztwo władz w kierunku podpalenia, które rzekomo

mogło być spowodowane przez „zamachowców polskich".

Władze policyjne zgodne były z autorem notatki o tyle, że także uważały, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

Są jednak wszelkie dane, stwierdzające że Freimann celowo podpalił swój zakład

i to w dwojakim celu. Jednym była niewątpliwie chęć zysku, gdyż ubezpieczył się na przeszło 130.000 zł., podczas gdy wartość obiektu nie przekraczała połowy tej kwoty.

Drugim celem była prowokacja z serii tych, które wydarzyły się ostatnio na Pomorzu.

Wysokie kary w Niemczech
za gromadzenie żywności

Berlin, 30. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi o ukazaniu się w niemieckim dzienniku urzędowym dekretu datowanego z 27 sierpnia br. w sprawie „ochrony żywotnych interesów narodu niemieckiego". Dekret odnosi się do sprawy wprowadzenia kartek na żywność i określa sankcje za przekroczenia odnośnych zarządzeń.

Osoby sprzedające lub kupujące „dobra konsumcyjne" w ilości przewyższającej normy przewidziane na kartkach, wykorzystujące kartki nie należące do nich itp., podlegać będą karom sądowym.

Przewidziane są kasy więzienia a w poważniejszych wypadkach kary ciężkich robót. Dla mniejszych wykroczeń przewidziane są grzywny do 5 tys. marek, a ministrowie władni są nawet nakładać grzywny, stosownie do swego uznania w „dowolnej wysokości".

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Komisarz rządu m. st. Warszawy wydał zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 4 i pół proc. alkoholu.

Zakaz obowiązuje od dnia 29 sierpnia aż do odwołania.

Eksplozje bomb zegarowych
w mieszkaniach Niemców

Katowice, 30. 8. (PAT.) W mieszkaniu Niemca, Franciszka Urbańczyka, wybuchła przechowywana przezeń bomba zegarowa. Mieszkanie zostało częściowo zdemolowane. Dwie osoby zostały ranne.

W Karwinie, w drukarni Waltera Nietkiewicza, nastąpił wybuch petardy, który zniszczył urządzenie wnętrz.

Łódź, 30. 8. (PAT.) W Łodzi zachodzą wypadki ujawniania składów broni i amunicji w sklepach i mieszkaniach miejscowych Niemców. M. in. przy ulicy Przędzalnianej 6, przybyło wieczorem kilka osób do piekarni Niemca Hornunga po chleb. Gdy Hornung oświadczył, że chleba nie posiada, a kupujący zauważyli zapasy mąki, kilka bardziej agresywnych jednostek przeprowadziło rewizję piekarni, w czasie której natrafiono na 25 karabinów ręcznych.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie
o sprawiedliwości w prawie międzynarodowym

Nowy Jork, 30. 8. (PAT.) Nowomianowany ambasador W. Brytanii w Waszyngtonie lord Lothian przybył do Nowego Jorku.

Na zapytanie dziennikarzy lord Lothian oświadczył, że rząd, parlament i naród brytyjski są zjednoczone i zdecydowane do stawiania oporu wszelkiej agresji. Ambasador nadmienił dalej, że przygotowania do obrony są pierwszym krokiem do przywrócenia panowania sprawiedliwości w prawie międzynarodowym.

Naród węgierski
gotów jest bronić swej niezależności

Budapeszt, 30. 8. (PAT.) W związku z rozwijającymi się wydarzeniami społeczeństwo węgierskie jest głęboko przeświadczenie, że konieczne jest w obecnej sytuacji umiarkowanie. Zarządzenia wojskowe czynione są celem zapewnienia potrzebnej ochrony państwa, które zdecydowane jest utrzymać neutralność. Panuje powszechne przekonanie, że pogotowie to wymaga solidarności narodu węgierskiego, który gotów jest każdej chwili bronić swej niezależności.

ANGLIA GOTOWA DO WOJNY

Mowa Chamberlaina przed ostateczną decyzją Hitlera

W uzupełnieniu podanego na innym miejscu streszczonego tekstu przemówienia premiera Chamberlaina — przemówienie to zamieszczamy poniżej w wersji obszerniejszej.

Londyn, 30. 8. (PAT.) Jak podaliśmy już na innym miejscu, specjalnie zapowiadane posiedzenie Izby Gmin rozpoczęło się o godzinie 14.45

w celu wysłuchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami.

Na sali obrad panował zupełny spokój. Pomiędzy stronnictwami znikły zupełnie różnice partyjne.

Panowała atmosfera koleżeńska.

Chamberlain owacyjnie powitany rozpoczął przemówienie o godzinie 14.50. Na początku oświadczył, że katastrofa, o której mówił poprzednio, jeszcze nie nadeszła.

Jest jedna rzecz, którą pragnąłbym powiedzieć w stosunku do prasy — mówił Chamberlain — uważam za konieczne raz jeszcze podkreślić, że

prasa powina wykazywać jak największą powściągliwość.

(Oklaski). W obecnych czasach jest możliwym, iż

kilka nie przemyślanych słów na papierze, być może nie posiadających specjalnego znaczenia, może zniszczyć wszystkie wysiłki, czynione przez rząd w celu otrzymania zadawalającego rozwiązania.

Chamberlain zauważył, iż słyszał o sprawozdaniach rzekomo dających dosłowną

treść noty rządu brytyjskiego do Hitlera.

Tego rodzaju wiadomośc — oświadczył Chamberlain — może być traktowana jedynie, jako

zmyślona od początku do końca.

Zdam sprawozdanie z wydarzeń ostatnich dni, ale oczywiście zaznaczam, iż nie ma zmian w polityce rządu. (Oklaski).

Wspomniawszy o zaproszeniu, skierowanym do Hendersona i o propozycji, by Henderson udał się następnie do Anglii, Chamberlain powiedział: Otrzymaliśmy sprawozdanie (dotyczące spotkania) od naszego ambasadora w piątek wieczorem. Nie zostało jednak całkowicie odszyfrowane do północy i

dopiero rano następnego dnia miałem całość przed sobą.

W sobotę Henderson przybył samolotem z Berlina i z tego, co powiedział, wywnioskowaliśmy, że

w Berlinie nie uważają za konieczne, iż powinien wrócić tego samego dnia.

Ale rząd niemiecki pragnąłby, byśmy z największą uwagą przestudiowali notę, jaką nam przesłał. Zgodnie z tym poświęciliśmy całą sobotę i poranne godziny niedzieli bardzo staranemu i wyczerpującemu rozpatrzeniu dokumentu przywiezionego nam przez brytyjskiego ambasadora, oraz odpowiedzi, jaką zamierzaliśmy przesłać.

Nasza ostateczna odpowiedź została zabrana przez ambasadora po południu, kiedy poleciał samolotem do Berlina i wręczył ją w nocy kanclerzowi Hitlerowi.

Rząd wielokrotnie publicznie stwierdził, iż niemiecko - polskie

kwestie sporne powinny być załatwione za pomocą środków pokojowych.

Jednocześnie pierwszym warunkiem dla owocnej dyskusji jest konieczność zmniejszenia istniejącego naprężenia. Rząd J. K. Mości wyraża wobec tego nadzieję, że

oba rządy uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, aby zapobiec rozpowszechnianiu przesadnych wiadomości i wszelkiego rodzaju działalności,

która może przyczynić się do niebezpiecznej sytuacji.

Rząd J. K. Mości wyraża nadzieję, iż słuszne załatwienie spraw spornych mogłoby być osiągnięte w drodze swobodnych rokowań, co mogłoby ze swej strony doprowadzić do szczerych i dalszych perspektyw, mogłoby się przyczynić do trwałych, korzystnych wyników dla Europy i całego świata.

Uznanie Chamberlaina dla spokoju, jaki cechuje obecnie naród brytyjski, było powitane oklaskami.

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii. Zarządzenia w związku z rekwizycjami powiedział Chamberlain, muszą być połączone z pewnymi przykrościami. Ufam jednak,

że naród i kraj uznają, iż potrzeby całego narodu górują ponad wszystkiem.

Chamberlain dodał następnie wśród oklasków:

my tutaj nie zaczynamy od wypuszczania kartek na żywność.

Siły lotnicze W. Brytanii znajdują się w stanie natychmiastowej gotowości. Obrona przeciwlotnicza została rozwinięta i jest dobrze zaopatrzona ludźmi. Regularne eskadry królewskich sił lotniczych zostały doprowadzone do poziomu wojennego przez dodanie koniecznych rezerw, powołano oddziały pomocnicze, a

zapory bolonowe są na pozycjach.

Korpusy obserwatorów są na swych stanowiskach i cały system ostrzegawczy jest gotów, dzień i noc i może w każdej chwili rozpocząć działanie. (Oklaski).

Obrona wybrzeży jest gotowa i zaopatrzona w ludzi.

Poczyniono zarządzenia w celu ochrony przez kompanie narodowej obrony, milicji i wojsk terytorialnych wielu ważnych punktów, których bezpieczeństwo jest ważne dla narodowego wysiłku wojennego.

Mówiąc o marynarce Chamberlain oświadczył, iż była ona w stopniu daleko posuniętej gotowości, kiedy powstał obecny kryzys.

Cała nasza flota wojenna jest gotowa na każde wezwanie do wydania wojennych zarządzeń. (Oklaski).

Dokonano znacznej liczby posunięć jednostek sił zbrojnych zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Ruchy te stanowią część opracowanego planu, tak iż pewna liczba jednostek winna jak najszybciej znaleźć się na swoich bojowych stanowiskach przed wybuchem wojny.

Chamberlain następnie poinformował Izby, iż

obrona cywilna i regionalna znajduje się na stopie wojennej.

Wszystko to — dodał premier — stanowi tylko ilustrację ogólnej gotowości, o czym Izba i kraj już wiedzą. — Myślę, iż tłumaczy to brak wszelkiego podniecenia i objawów gwałtownych uczuć.

O Anglikach czasem mówiło się, iż powoli się decydują, ale po powzięciu decyzji nie zatrzymują się.

Sprawa pokoju i wojny jest ciągle jeszcze nie zdecydowana.

Ciągle mamy jednak nadzieje i pracujemy dla pokoju. (Oklaski).

Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii, którą sobie wytknęliśmy.

Ponowny oklask i owacje rozległy się, gdy Chamberlain powrócił na swoje miejsce.

Telegram króla Anglii do Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Telegram króla W. Brytanii do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

„Spieszę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za Jego depeszę, przesłaną mi z okazji podpisania układu, który został właśnie zawarty pomiędzy naszymi obu krajami. Podzielam Pańskie przekonanie, że układ ten, który formalnie potwierdza zobowiązania już zaciągnięte pomiędzy naszymi obu krajami, będzie służył sprawie pokoju i sprawiedliwości w świecie, do których oba nasze narody są tak silnie przywiązane. Jerzy R. VI".

ODPOWIEDŹ HITLERA dla Anglii

Londyn, 30. 8. (PAT.) **Odpowiedź kanclerza Hitlera stanowi dłuższy dokument, którego przetłomaczenie w ambasadzie brytyjskiej na język angielski, zaszyfrowanie, a następnie — po przetelefonowaniu do Londynu — odszyfrowanie w Foreign Office — zabrało kilka godzin czasu i dlatego premier Chamberlain i lord Halifax zapoznają się z treścią tego dokumentu dopiero w środę rano.**

W ciągu tego dnia zbierze się gabinet brytyjski, aby rozważać dokument i zadecydować co do następnego kroku.

Parlament, który odroczył się normalnie do przyszłego wtorku, zwołany zostanie zapewne już w najbliższy piątek.

Inicjatywa Belgii i Holandii w konflikcie polsko-niemieckim

Warszawa, 30. 8. (PAT.) Z polecenia swych monarchów rządy belgijski i holenderski zwróciły się do rządów Polski, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch z propozycją „Bons off ces" króla Leopolda i królowej Wilhelminy, w celu pokojowego załatwienia istniejących między tymi państwami sporów.

Rząd Polski w odpowiedzi powołał się na depeszę Pana Prezydenta R. P. do Prezydenta Roosevelta, w której zasada tego rodzaju mediacji została przez Polskę przyjęta.

Następnie wyrażając uznanie dla pokojowej inicjatywy obojga monarchów rząd Polski zaznaczył, że nie wypowiada się na razie bardziej szczegółowo, wobec tego, że dotychczas żadna z tego rodzaju inicjatyw nie znalazła oddźwięku u rządu Rzeszy Niemieckiej.

Orędzie Roosevelta w chwili wybuchu wojny

Warszawa. 30. 8. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych śledzą z naprężeniem rozwój sytuacji w Europie. Według doniesień nieoficjalnych w razie wybuchu konfliktu kongres będzie natychmiast zwołany na sesję nadzwyczajną.

Orędzie prezydenta jest już gotowe i będzie podpisane, gdy wybuch konfliktu wydawałby się nieunikniony.

Przypuszczają, że kongres postanowi, by Stany Zjednoczone trzymały się na uboczu konfliktu, jednakże nie odmawiały pomocy dla W. Brytanii i Francji.

Koła oficjalne zaprzeczają doniesieniom, jakoby rozważano myśl wysłania apelu pokojowego do Stalina.

Nawet gdyby ktoś z polityków zdecydował się na taki gest, prezydent odniósłby się do tego bardzo nieprzychylnie.

Sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, że nie może chwilowo wypowiedzieć wyraźniej opinii co do sytuacji europejskiej.

Departament Stanów śledzi pilnie rozwój wypadków i nie może przewidzieć, czy Stany wystąpią z jakakolwiek inicjatywą.

Roosevelt otrzymał odpowiedź dla Hitlera

Waszyngton, 30. 8. (PAT.) Prezydent Roosevelt otrzymał od ambasady resume odpowiedzi rządu angielskiego wysłanej do Hitlera.

Nowy rząd japoński

Tokio, 30. 8. (PAT.) Na czele nowego rządu japońskiego stanął premier i minister spraw zagranicznych — generał Nobuyuki Abe.

Po wkroczeniu do Słowacji wojsk niemieckich

Budapeszt, 30. 8. (PAT.) Wkroczenie wojsk niemieckich do Słowacji wywarło na Węgrzech jak najgorsze wrażenie, tym bardziej, że społeczeństwo węgierskie wobec zapewnień ze strony niemieckiej łudziło się, że do tego nie dojdzie.

Ewakuacja dzieci z Pomorza

Paryż, 30. 8. (PAT.) Dziś rozpoczęła się ewakuacja dzieci szkół Paryża.

NIECHAJ ŻOŁNIERZ NIE MA TROSKI O RODZINĘ

Liczba rezerwistów, na których barkach spoczywa w tej chwili obrona naszych granic, naszego honoru i naszych interesów, rośnie z godziny na godzinę. Równocześnie, rzecz prosta, rośnie liczba rodzin, które pozbawione żywicieli muszą być otoczone najserdeczniejszą opieką ze strony społeczeństwa. Państwo i samorządy przychodzą im z pomocą w ramach obowiązujących ustaw. Ale to nie wystarcza.

Nie ma granic dla obowiązków, jakie mamy względem Ojczyzny i jej obrońców. Cały świat patrzy dziś na Polskę, podziwiając jej spokój i całkowite zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa. Słusznie się dzisiaj twierdzi, że w układzie stosunków politycznych w Europie Środkowej Polska zajmuje stanowisko kluczowe. Ta prawda dziejowa jest teraz widoczna już dla każdego, kto umie i chce w naszą stronę patrzeć. Swoją postawą pogotowia osłaniamy nie tylko siebie, ale i innych przed zalewem pogańskiego barbarzyństwa — stajemy się przedmurzem obronnym zachodniej kultury i cywilizacji, opartej na ideałach sprawiedliwości i wolności. Jest to dla nas honor, ale i trud wielki.

Aby podołać tym obowiązkom, musimy wszyscy w miarę swoich możliwości stawać do współpracy z wojskiem. Nadeszła pora, aby każdy z nas zadał sobie pytanie: czy uczyniłem wszystko, co do mnie należało? Nadeszła pora, aby rozproszkowane dotąd organizacje społeczne podjęły wspólny wysiłek przede wszystkim w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów powołanych do wojska.

Oto znakomita okazja do istotnego, realnego zjednoczenia całego narodu, wszystkich jego warstw i ugrupowań.

A roboty jest bardzo wiele. Zdarzyć się może, że władze administracyjne lub samorządowe, przeciążone pracą, nie mogą dosyć sprawnie załatwić żywotnych spraw rodzin rezerwistów. Tu jest miejsce dla opiekuńczej i doradczej pracy Komitetów Obywatelskich. Winny one wejść w tym celu natychmiast w kontakt z urzędami gminnymi (w miastach powiatowych ze Starostwami), organizować biura porad prawnych, społecznej pomocy lekarskiej, opieki nad dziećmi itd.

Z różnych stron nadchodzą wiadomości, że tego rodzaju Komitety Obywatelskie w wielu miejscowościach już działają i — działają sprawnie. Należy utworzyć je bez zwłoki wszędzie tam, gdzie ich do tej pory nie ma.

Bez względu na to, co przyniesie jutro, musimy wszyscy utrzymać normalny bieg życia. Dlatego nie wolno spalać się w jednodniowym entuzjaźmie. Miejsce słów muszą zająć czyny. Jeśli robimy — i słusznie — parotygodniowe zapasy żywności, żeby nie zawracać sobie głowy, kiedy będzie ona zajęta czym innym, i żeby mieć pewność przetrwania pierwszych chwil najcięższych, to jednocześnie powinniśmy już teraz gromadzić w sobie zapasy sił moralnych, które by potrafiły opanować niepożądane nastroje i zachować nas w spokoju.

Ten spokój — bezcenny zwłaszcza dla żołnierzy — da im świadomość, że ich najbliżsi zostali otoczeni braterską opieką społeczeństwa.

Notować będziemy wszelkie przejawy tej obywatelskiej akcji. (Wschód)

Jugosławia zjednoczona

Powstanie wspólnego rządu serbsko-chorwackiego i utworzenie z terenów zamieszkałych przez Chorwatów osobnego okręgu autonomicznego, stanowi przypieczętowanie porozumienia, osiągniętego ostatnio między Serbami i Chorwatami.

JEST TO POWAŻNE WZMOCNIENIE POZYCJI JUGOSŁAWII W OBLICZU OBECNEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ I WOBEC MOŻLIWOŚCI NAPORU NA NIĄ Z ZEWNĄTRZ.

Sprawa chorwacka jest bowiem najważniejszą sprawą wewnętrzną Jugosławii i przez szereg lat była nie do przezwyciężenia przeszkodą w konsolidacji państwa południowych Słowian, o co też pierwszy zabiegał król Aleksander-Zjednoczyciel, a po jego śmierci regent ks. Paweł.

Serbowie i Chorwaci utworzyli po wojnie światowej wspólne państwo w tym słusznym przeświadczeniu, że jedynie wspólnymi siłami zdołają zapewnić swym aspiracjom politycznym trwały wyraz. Bliskiemu pokrewieństwu szczepowemu towarzyszą jednak znaczne różnice, które wystąpiły na jaw w pożyciu wspólnym w jednym państwie. Chorwaci od zarania swego bytu historycznego dostali się pod decydujący wpływ cywilizacji rzymskiej. Wśród Serbów zwyciężyły wpływy Bizancjum i wpływy kultury wschodniej. Chorwaci są katolikami, Serbowie prawosławnymi. Odmienny rozwój historyczny spowodował znaczne różnice w kulturze duchowej i materialnej (np. sprawa tak ważna w praktycznym życiu jak alfabet).

We wspólnym państwie ster władzy ujęli w swoje ręce Serbowie tak ze względu na swą przewagę liczebną — serbską dynastię jak i dzięki większemu wyrobieniu politycznemu i państwowemu. Serbowie bowiem mieli już gotowy cały aparat przedwojennego Królestwa Serbskiego oraz tradycje wielowiekowego samodzielnego bytu państwowego.

Sprawa chorwacka ulegała stopniowo coraz większemu zaostrzeniu w miarę rozwoju życia organizacyjnego i politycznego Chorwatów. Pojawiły się wśród nich tendencje godzące wręcz w same podstawy istnienia państwa jugosłowiańskiego. Porozumienie między nimi a Serbami zdawało się nieosiągalne. W r. 1934 przyszedł wstrząs. W Marsylii padł król Aleksander pod kulami chorwackiego emigranta politycznego!

Wstrząs ten jednak poruszył sumienie obu narodów. Od r. 1935 rozpoczęły się próby szukania porozumienia. Wśród Chorwatów zwyciężyło w ostatnich wyborach stronnictwo ludowe dra Maczka, które, mimo że zbojkotowało nowo obraną Skupczynę, poszło na rozmowy z regentem i rządem najpierw Stojadinowicza, a później Cvetkovicza. Wreszcie po czterech latach pod wpływem groźnej sytuacji międzynarodowej osiągnięto porozumienie.

POROZUMIENIE MIĘDZY CHORWATAMI A SERBAMI DOKONAŁO SIĘ ZA CENĘ AUTONOMII KULTURALNEJ DLA CHORWATÓW NA GRUNCIE JEDNOŚCI PAŃSTWA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO, ARMII, POLITYKI ZAGRANICZNEJ, ORAZ DYNASTII KARADŻORDŻEWICZÓW, którą reprezentuje po śmierci króla Aleksandra małoletni król Piotr i regent ks. Paweł.

POROZUMIENIE TO KŁADZIE KRES NADZIEJOM I USIŁOWANIOM NIEMIECKIM NA WYKORZYSTANIE NIEZADOWOLENIA CHORWATÓW (PODOBNIE JAK TO ZROBILI ZE SŁOWAKAMI) I ROZBICIE PAŃSTWA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

———

Wśród nieopisanego entuzjazmu i deszczu kwiecia

maszerowały ulicami miasta wojskowe oddziały

Wśród nieopisanego entuzjazmu nieprzeliczonych tłumów przechodziły ulicami miasta w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych oddziały wojskowe. Chociaż wieść o tym przemarszu zjawiła się późno, wyległ na ulice niemal cały Lwów. Od peryferyj w kierunku śródmieścia płynęły wezbrane fale tłumów, niosąc naręcza kwiatów, by witać serdecznym wylaniem serc oddziały wojskowe, sformowane z ostatnio powołanych rezerwistów, opuszczających miasto.

W krótkim czasie na terenie śródmieścia wyrosły nieprzebrane tłumy, które ustawiły się wzdłuż trasy wojskowego przemarszu, zachowując nadzwyczajny spokój i porządek. Od strony pl. Akademickiego porwały się około godz. 5-tej po południu burzliwe oklaski i entuzjastyczne okrzyki na widok pierwszych oddziałów wojskowych.

I niebawem zjawiły się długie ich kolumny. Z tupotem miarowego marszu łączył się rytm gorących serc zebranych tłumów, które manifestowały swe gorące uczucia dla umiłowanej nadewszystko Armii.

Wśród huraganowych okrzyków na cześć Armii i burzliwych oklasków sypał się z okien kamienic i ze szpalerów deszcz kwiecia. I szli dziarscy, twardzi żołnierze wśród rozentuzjamowanych ich widokiem tłumów, przejęci chwilą i głęboko wzruszeni tym wylewem uczuć jak najserdeczniejszych, niemniej wzruszonego społeczeństwa, szli w przeświadczeniu, że nie pozostają sami na swym ciężkim i odpowiedzialnym posterunku, ale że jest około nich i przy nich cały Naród, tworzący ze swą umiłowaną Armią monolit mocarnej siły i niewzruszonej woli trwania i wytrwania w chwili, gdy zachłanna dłoń nowoczesnego Krzyżactwa wyciąga się po nasze ziemie.

Szły i szły długie ich kolumny, dudniły po bruku koła dział i broni pancernej. W pewnych momentach tłum śpiewał „Rotę" i Hymn państwowy. W chwili defilady pod pomnikiem Mickiewicza manifestacje na cześć Armii osiągnęły punkt kulminacyjny, wyładowując się żywiołowym wprost entuzjazmem na cześć Armii.

Żołnierze szli i odeszli. Zabrali ze sobą serca całego Lwowa, w tej chwili „Zbrojnego Żołnierza". (a).

Naród ukraiński musi się wyrzec błędów przeszłości

Jak nas informują, grecko-katol. duchowieństwo cywilne i wojskowe z ks. Ilkowem na czele wystąpiło z prośbą, do grecko-katol. Episkopatu w Małopolsce o wydanie do wiernych tego obrządku odpowiedniego listu pasterskiego, jak w r. 1914.

List ten miałby być dostosowany do warunków, w których obecnie naród ruski żyje w Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z tym, podajemy tu krótkie oświadczenie ks. Ilkowa:

„Naród ruski, czy ukraiński w Polsce musi być świadomym swych zadań i obowiązków obrony kraju. Musi on wyrzec się błędów przeszłości.

W chwili zawieruchy wojennej musi on chwycić za broń, by wspólnie z narodem polskim bronić granic Rzeczypospolitej i swej ojczystej ziemi, którą ukochał, po wieczne czasy, a której winien zabezpieczyć pokój i chrześcijańską kulturę.

Wiedzą o tym jego synowie w Wojsku Polskim, na barkach których spiera się w pierwszej mierze obowiązek obrony Ojczyzny.

Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli, a więc i dobrem ruskiego narodu. Na zegarze polsko-ruskich dziejów wybiła godzina dwunasta.

Na razie zaczęła się już wojna nerwów, wojna judzenia i prowokacji, która wymaga od nas dziś ogromnego nakładu sił i samozaparcia się.

Albowiem tylko naród silny duchem, zwarty organizacyjnie, gotów na śmiertelny bój z wrogiem, może się ostać przy dalszych przewrotach dziejowych, które go jeszcze czekają.

Uwzględniając ogrom wikłających się coraz bardziej wypadków na świecie i narastające stąd niebezpieczeństwo zbliżających się wstrząsów i walk, duchowieństwo cywilne i wojskowe uważa za wskazane skierować swoją prośbę do Dostojnego naszego Episkopatu, albowiem wydanie wspomnianego listu pasterskiego ze strony Episkopatu grecko-katol. zdaniem tegoż duchowieństwa jest kategorycznym nakazem chwili.

Liczymy, że Dostojny Episkopat nasz, nakaz tej chwili odpowiednio również docenia i pojmuje".

Dzień Lwowa

31 sierpnia — **Czwartek**

Rajmunda

Jutro: Idziego

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzymskat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 31. 8, godz. 20: „Nasze Miasto".

Piątek, 1 września, 20 wiecz. „Obrona Ksantypy".

Sobota, 2 września, 20 wiecz. „Korsarz".

Niedziela, 3 września godz. 16: „Obrona Ksantypy".

Niedziela, 3 września godz. 20: „Halka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, piątek, sobota godz. 20: „Baron Kimmel".

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty pył i Bez rozkazu.
APOLLO: Na skrzydłach sławy, Ginger Rogers.
ATLANTIC: Szyfr 413 z Gittą Alpar w gł. roli.
BAJKA: Kapitan Taylor i kolorowa groteska.
BAŁTYK: Zaza
CASINO: Honolulu. Eleanor Powell.
CHIMERA: Studentka
EMPIRE: Trzech Podchorążych
EUROPA: Współczesne panny.
GLORIA: Kiedy jesteś zakochana i W kryjówce Tarzana.
GRAŻYNA: Dziewczęta z Nowolipek i Ada to nie wypada.
KOPERNIK: Syn Frankensteina.
MARYSIENKA: Syn kantora wedł. piosenki Miasteczko Belz.
METRO: Znachor i Szczęśliwa 13-tka.
MIRAŻ: Prokurator Andrejew oraz Trafalgar
MUZA: Złudzenie życia
PALACE: Melodie cygańskie.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Kibic, komedia.
RIALTO: Zatańczymy.
ROXY: Droga do Rio i Teodora robi karierę.
STYLOWY: Subretka i rewia z Refrenem.
ŚWIATOWID: ‚Władczyni dżungli' i Klęska Białego Kobry
ŚWIT: Diabły morskie i ‚Hotel Hollywood
TON: Dzień na wyścigach i Rakietą na Marsa.
UCIECHA: Zbrodnia w Monte Carlo oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Rosja carska.

TEATR

— **TEATR WIELKI.** Dziś o 20-tej ostatnie przedstawienie sztuki w 3 aktach Th. Wildera „Nasze miasto". Jeste to zarazem pożegnalny występ pp. H. Chanieckiej i H. Dworzyńskiej, znanych publiczności lwowskiej z całego szeregu świetnych kreacji. Inscenizacja i reżyseria L. Schillera. — Obsada premierowa. Ceny miejsc IV. (popularne).

— **WANDA SIEMASZKOWA.** Znakomita aktorka Wanda Siemaszkowa rozpocznie wkrótce występy w angielskiej komedii „Stare wino", przygotowywanej przez reżysera St. Daczyńskiego.

— **OPERA W CZASIE TARGOW WSCHODNICH.** W okresie Targów Wschodnich Teatr Miejski daje trzy popularne opery t. j. „Halkę" St. Moniuszki w dniu 3-go września, oraz 5-go września „Rycerskość wieśniaczą" P. Mascagniego i „Pajace" R. Leoncavalla pod kierownictwem St. Drabika. Do kreowania głównych partyj operowych zostali pozyskani najwybitniejsi śpiewacy, cieszący się na scenach polskich i zagranicznych wielkim uznaniem i popularnością. W niedzielnym przedstawieniu „Halki" dnia 3 września wystąpi sławna primadonna Dr. Stanisława Zawadzka, doskonała wykonawczyni partji tytułowej. W popisowej partii Jontka usłyszymy znakomitego tenora Stanisława Drabika, Januszem będzie świetny baryton Zenon Dolnicki, a Stolnikiem Adam Mazanek. W partiach mniejszych wystąpią śpiewacy lwowscy: pp. Zofia Czepielówna, Jan Romanowski i Jan Hlady. Balet przygotowuje baletmistrz Władysław Morawski. Przy pulpicie kapelmistrzowskim wybitny dyrygent Dyr. Adam Dołżycki.

— **OPERETKA W TEATRZE ROZMAITOŚCI.** Dziś i codziennie wesoła operetka W. Kollo „Baron Kimmel", którą daje Zrzeszenie artystów operetkowych pod kierownictwem p. N. Szczawińskiego Obsada premierowa. Początek o godz. 20. — Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

— **PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW TEATRALNYCH** przeniesiona zostaje z dniem 1 września br. z lokalu przy ul. Kilińskiego 4, do lokalu P. B. P. „Orbis" pl. Mariacki 5. Kasy będą czynne: „Orbis" od godz. 9-tej rano do godz. 20-tej wieczorem. Kasa biletowa w Teatrze Wielkim od godziny 10—12, od 14—17, od 18—20.30.

RADIO

— **ZMIANY PROGRAMOWE.** Czwartek 31 bm.: 20.00 Lw.: „Florence Nichtingale" (pierwsza pielęgniarka) — red. Z. Łosiowa.

RÓŻNE

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** zawiadamia, że 1 września rozpoczyna prace sekretariat a 2-go o godz. 17 odbędzie się w lokalu Związku, ul. Batorego 38 zebranie, na które zaprasza się wszystkie członkinie.

— **ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSK. KOBIET** zawiadamia, że 30 bm. zostało otwarte biuro werbunkowe do pomocniczej służby wojskowej w lokalu Stowarzyszenia Akcji Katolickiej, Fredry 3, tel. 251-66. Biuro czynne codziennie od 8 do 20-tej. Zgłosić się mogą kobiety w wieku od 19—45 lat całkowicie dyspozycyjne w miejscu wyznaczonym. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dowód osobisty i poświadczenie obywatelstwa polskiego.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 19 do 25 sierpnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberlandera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Tytoniowi paskarze już wysuwają swe macki!

(a) Na razie działają z ukrycia, jak o tym świadczy wypadek, który wydarzył się w dniu wczorajszym. Karol Zimmer, kierownik hurtowni tytoniowej przy ul. Kętrzyńskiego 32, otrzymał wczoraj od kierownika hurtowni przy ul. Trzeciego Maja 7, telefoniczne zamówienie 1000 sztuk egipskich papierosów, 1.000 extra płaskich i 3.000 sportów z tym, aby te wyroby tytoniowe odesłane zostały do mieszkania prof. Uniw. X. Służąca, nie wiedząc o niczym, przyjęła pakunek, a gdy jej pracodawca powrócił, okazało się, że nie zamawiał zupełnie tytoniu. Przed przyjściem owego profesora zjawił się w mieszkaniu jakiś osobnik i oświadczył, że tytoń był przeznaczony dla innego profesora, wobec czego pakiet z papierosami zabrał. Niebawem okazało się, że i ów drugi profesor tytoniu nie zamawiał. Otóż oszuści spowodowali wysłanie papierosów z hurtowni do mieszkania profesora, a następnie tytoń od jego służącej zabrali i zbiegli bez śladu. Hurtownia poniosła stratę w kwocie 375 zł.

Oszust naraził polską firmę na znaczną stratę

(a) Jedna z polskich firm kolonialnych w śródmieściu otrzymała wczoraj telefonem od pewnego dyrektora bankowego zamówienie na dostawę 20 kg kawy, 10 kg herbaty i 5 kg kakao. Zamawiający zaznaczył, że po towar zgłosi się w sklepie służąca, podejmie zamówienie oraz rachunek, który zostanie bezzwłocznie wyrównany. Ponieważ ów dyrektor bankowy jest stałym klientem firmy, przeto jej kierownik nie żywiąc żadnych podejrzeń, wręczył służącej duży pakiet z zamówionym towarem, łącznej wartości 660 zł.

Niebawem okazało się, że ów dyrektor wcale towaru tego nie zamawiał i że nie zna zupełnie służącej, która towar pobrała. Cała sprawa była tedy zręcznie wyreżyserowaną przez rafinowanego oszusta, który zaopatrzył się w towar z tak znaczną szkodą firmy.

Zdrowie ubezpieczonych w cyfrach

Statystyka Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie wykazuje w lipcu br. 85.317 porad lekarskich ambulatoryjnych i w domu u chorych.

W liczbie tej mieści się 31.547 porad udzielonych przez lekarzy specjalistów.

We własnym szpitalu i sanatoriach leczono 1555 osób przez ogólną liczbę 15.366 dni leczenia, w sanatoriach i szpitalach obcych leczono 231 ubezpieczonych i członków ich rodzin. Liczba usuniętych zębów wyniosła w lipcu 2776, założonych zaś plomb 513, nadto w tym czasie wykonano 30 protez. Rozmaitych leczeń fizykalnych przeprowadzono 6916, zabiegów zaś jak: zastrzyki, masaże, punkcje, opatrunki, bańki 23.507, niezależnie od tego liczba zabiegów rentgenowskich wyniosła 3438, zaś badań analitycznych 3478. W lipcu wydano 83.407 leków. Ogólny koszt pomocy leczniczej w tym miesiącu wyniósł złotych 340.769.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ziemięcki Bronisław, Nacz. Dyr. P. Z. U. W. — Warszawa. Dr Reinhold Józef, lekarz — Kraków. Dr Uhle Tadeusz, dyrektor — Bielsko. Podgórski Stefan, przemysłowiec — Kraków. Forman Harrison, dziennikarz — Londyn. Kossak-Jugendfein Henia, pryw. — Katowice. Bulubasz Olga, właśc. dóbr — Białozórka. Wretowski Kazimierz, inż. — Katowice. Dr Lauer Bernard, adwokat — Kraków. Willner Klara pryw. — Lwów. Baucks Jack, kupiec — Londyn. Dr Adler Irena, prof. gimnaz. — Stanisławów. Frucht Herman, przemysłow. — Berlin. Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Calcraft Eric George, operator film. — Londyn. Spirowa Erna, żona przemysłowca — Kraków. Morgenstern Jerzy, przemysłowiec — Gorlice. Huberowa Maria dziennikarz — Kraków. Jaroszewski Stefan, inż. — Chorzów. Dr Kantz Wilhelm, major lekarz — Kraków. Makomaska Beatrice, właśc. dóbr — Równe. Schiffner Artur, dyr. dóbr — Żuklin. Wilenko Leon, inż. — Katowice. Kalwejt Tadeusz, operator film. — Warszawa. Farbert Władysław inżynier — Warszawa. Schreyer Borys, dyrektor — Wygoda. Jeamout Leon, reżyser filmowy — Warszawa. Dr Hozejowski Franciszek, notariusz — Chrzanów. Kopeć Tadeusz, urzędnik pryw. — Katowice. Siemaszkowa Wanda, artystka — Katowice. Pelcmanowa Róża, żona dyr. — Bielsko. Dr Lorra Stanisław, profesor — Lwów. Weichselbaum Henryk, kupiec — Wrocław. Rożyłło Jan, urzędnik pryw. — Chodorów. Siefert Wacław, inż. — Warszawa. Ellenberg Róża, pryw. — Bielsko. Ikonomów Dimitr, urzędnik poselstwa bułg. — Warszawa. Makulski Tadeusz inż. — Kraków. Scheib Alfred, kupiec — Bielsko. Rabinowitz Henia, żona przem. — Bielsko. Imber Samuel, dziennikarz — Łódź.

Odwołanie zawodów balonowych

Międzynarodowe zawody balonowe o puchar Gordona Benneta, które miały się rozpocząć we Lwowie dnia 3. 9. zostały odwołane.

Zakaz sprzedaży alkoholu we Lwowie

Starosta Lwowski Grodzki zakazał aż do odwołania na całym obszarze miasta sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów zawierających więcej niż 4 i pół proc. alkoholu. Zakaz ten dotyczy sprzedaży i podawania napojów zarówno w naczyniach otwartych jak i zamkniętych i obowiązuje z dniem dzisiejszym. Winni oraz współwinni przekroczenia tego zakazu ulegną karom przewidzianym w art. 10 ustawy z dnia 21. III. 1931, a w razie powtórnego wykroczenia koncesja na sprzedaż napojów alkoholowych zostanie cofnięta.

Paskarz lwowski zesłany do Berezy

W dniu wczorajszym na skutek zarządzenia władzy administracyjnej odstawiony został do Berezy kupiec lwowski Berisch Schmidt (ul. Legionów 5), który w swym sklepie spożywczym przy pl. Strzeleckim 8, pobrał o 7 zł. więcej od ceny targowej za 100 kg. mąki.

Szajka włamywaczy w potrzasku

(a) Funkcjonariusze policyjni przytrzymali wczoraj wieczorem na ul. Bernsteina Jakuba Holza f. Steinberga, liczącego 25 lat, Izraela Bergrüna 26-letniego i Ignacego Blinera, 23-letniego, którzy zaopatrzeni w precyzyjne narzędzia, służące do włamania, planowali atak na mieszkanie Leona Bugmanna przy ul. Bernsteina 5.

Wypadek samochodowy

(a) Na samochód Tadeusza Zaremby (ul. Pierackiego 30) najechał wczoraj wieczorem na ul. Kochanowskiego samochód nr 70.597, prowadzony przez nieznanego szofera. W samochodzie Zaremby uszkodzony został błotnik oraz zderzak. Wypadku w ludziach nie notowano. Szkoda wynosi około 800 zł.

Niepowodzenie włamywacza

(a) Przytrzymany został wczoraj Bolesław Łupkowski, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, za usiłowane włamanie do mieszkania Kazimierza Jaworowicza (ul. Mochnackiego 22). Przy włamywaczu znaleziono precyzyjne narzędzia, służące do włamań.

POMYŁKA DRUKARSKA

We wczorajszym numerze naszego pisma, w tytule depeszy z Paryża o ewakuacji dzieci z tamtejszych szkół, podano mylnie, że ewakuacja ta dotyczy Pomorza, co niniejszym prostujemy. — Red.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

PREZYDIUM OKRĘGU Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p., telefon 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW—GRODZKI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) I, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Dalsze zarządzenia obronne

Prezydent Rzeczypospolitej wydał zarządzenie.

W wykonaniu zarządzenia w porozumieniu z właściwymi ministrami

1-SZYM DNIEM JEST DZIEŃ 31-GO SIERPNIA 1939.

Następne dnie liczą się kolejno jako 2-gi, 3-ci, 4-ty itd.

II. POWOŁANIE DO CZYNNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

A. Powołuję do czynnej służby wojskowej WSZYSTKICH TYCH

— oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku,

— podchorążych rezerwy i pospolitego ruszenia,

— podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców rezerwy, oraz pospolitego ruszenia,

— podoficerów stanu spoczynku,

— zaliczonych do pomocniczej służby wojskowej,

BEZ WZGLĘDU NA WIEK, KATEGORIĘ ZDROWIA I RODZAJ BRONI (SŁUŻBY), KTÓRZY OTRZYMALI BIAŁE KARTY MOBILIZACYJNE BEZ CZERWONEGO PASA

B. Powołani wykonają rozkaz podróży podany na stronie 2-giej białej karty mobilizacyjnej, który wskazuje KIEDY, GDZIE I W JAKIEJ FORMACJI WOJSKOWEJ LUB NIEWOJSKOWEJ powołany ma się zameldować, w jaki sposób — pieszo lub koleją — odbyć podróż i co ma zabrać ze sobą.

Powołani, którzy są kierowcami lub właścicielami i kierowcami pojazdów mechanicznych, a w myśl otrzymanych imiennych kart powołania lub ogłoszonego planu poboru mają dostarczyć te pojazdy do komisyj poborowych, winni zastosować się do wskazówek podanych w punkcie 3-im na str. 3-ciej karty mobilizacyjnej.

C. Powołani, którzy przed rozplakatowaniem niniejszego obwieszczenia lub równocześnie z rozplakatowaniem otrzymali kolorowe karty powołania, winni wykonać rozkaz podróży podany w tych kolorowych kartach powołania.

D. 1) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy do 40 roku życia włącznie, którzy nie otrzymali ani kart mobilizacyjnych ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych, winni BEZZWŁOCZNIE zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili tego obwieszczenia się znajdują.

2) Oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia, stanu spoczynku, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy otrzymali karty mobilizacyjne, a w chwili tego obwieszczenia z jakichkolwiek powodów ich nie posiadają, winni udać się BEZZWŁOCZNIE:

— ci, którzy nie pamiętają, do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych jednostek, — ci którzy nie pamiętają do jakiej jednostki otrzymali przydział mobilizacyjny — do tych komend rejonów uzupełnień, na terenie których w chwili tego obwieszczenia się znajdują.

Udający się w myśl niniejszego punktu D. do jednostek lub komend rejonów uzupełnień winni zabrać ze sobą wszystkie posiadane przez nich dokumenty wojskowe (książeczki stanu służby, książeczki wojskowe), a w razie posiadania — również legitymacje osobiste.

Ponadto ci z pośród nich, którzy w chwili obwieszczenia tego znajdują się w miejscowościach położonych ponad 20 kilometrów od miejsca stawiennictwa, winni przed wyruszeniem zgłosić się do najbliższego zarządu gminy lub posterunku policji państwowej, gdzie otrzymają zaświadczenia uprawniające do przejazdu koleją.

III. COFNIĘCIE URLOPÓW.

A. Przebywający na urlopach czasowych:

1) oficerowie służby stałej,

2) podoficerowie służby stałej i nadterminowi,

3) podoficerowie i szeregowcy odbywający zasadniczą służbę wojskową, mają bezzwłocznie powrócić do swych oddziałów.

B. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu skrócenia czasokresu zasadniczej służby wojskowej, którzy posiadają dokumenty urlopowe, a nie otrzymali kart mobilizacyjnych, mają bezzwłocznie udać się do oddziałów podanych w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

C. Podoficerowie i szeregowcy stale urlopowani z powodu czasowej niezdolności do służby wojskowej pozostają w swych miejscach zamieszkania do terminu wyznaczonego w dokumencie urlopowym, a następnie zgłaszają się w terminie i miejscu podanym w punkcie II pouczenia dla urlopowanego na dokumencie urlopowym.

IV. Nie podlegają powołaniu do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia:

1) wszyscy ci oficerowie, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy posiadają:

białe karty mobilizacyjne z czerwonym pasem,

niebieskie zaświadczenia mobilizacyjne,

2) wszyscy ci oficerowie rezerwy ponad 40 lat życia, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy pospolitego ruszenia, podoficerowie stanu spoczynku, oraz zaliczeni do pomocniczej służby wojskowej, którzy nie otrzymali w ogóle kart mobilizacyjnych,

3) osoby korzystające z odroczenia odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Odroczeni pozostają — aż do dalszych zarządzeń — w swych miejscach zamieszkania.

V. Odpowiedzialność za niezgłoszenie się do czynnej służby wojskowej.

Winny niezgłoszenia się do czynnej służby wojskowej w myśl niniejszego obwieszczenia BĘDZIE UKARANY według przepisów kodeksu karnego wojskowego, przewidującego — zależnie od kwalifikacji czynu — KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI DO WIĘZIENIA BEZTERMINOWEGO WŁĄCZNIE LUB KARĘ ŚMIERCI.

MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1939.

Dokąd uciekli!

(a) Filip Rösch (ul. Pierackiego 14) zawiadomił policję, iż w dniu 28 bm. o godz. 6-tej rano wydalili się z domu w nieznanym kierunku dwaj jego synowie: 20-letni Filip i 17-letni Rudolf.

I w sklepie kradną!

(a) Zofia Dacko (ul. Trzeciego Maja 7) zawiadomiła policję, iż w sklepie Oberwaldera przy ul. Legionów skradziono z jej torebki kwotę 150 zł.

„Nie damy się" w „Stylowym"

W okresie łatwo zrozumiałego naprężenia, jakie przeżywamy, najmilszym odprężeniem jest nowa rewia w „Stylowym" pod wiele mówiącym tytułem „Nie damy się". To najpopularniejsze dziś hasło przewija się przez cały piękny program od zagajenia Ref-Rena z... łopatą do kopania rowów przeciwlotniczych. Świetną satyrą na plotkarskie języry jest skecz „Miłość w kajdanach" (Refren, Honarska, Oleńska, Nowowiejski), świetna „Wróżba" w wykonaniu Gronowskiego, Nowowiejskiego oraz duże wrażenie robiący finał „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku", entuzjastycznie przyjęty przez całą widownię. O powodzeniu Honarskiej w piosenkach oraz chóru Eugena niema potrzeby zapewniać, co jednak szczególnie chwyta za serca wszystkich, to owa nuta patriotyczna tak często przewijająca się przez estradę „Stylowego" a w ostatnim programie wielokrotnie spotęgowana — co na specjalne zasługuje wyróżnienie i uznanie. Na ekranie doskonała, szampańskim humorem owiana komedia pt. „Subretka".

———

Inwalidzi przy ryskalu i łopacie

(a) W szeregach tych masowych rzesz, które na odzew chwili stanęły do wykopu rowów przeciwlotniczych, nie brakło i inwalidów wojennych. Zjawili się wczoraj w liczbie kilkudziesięciu na wskazanym przez Miejski Urząd dzielnicowy odcinku w parku im. Bartosza Głowackiego na górnym Łyczakowie. Mieli zrazu trzy ryskale, którymi uderzyli o ziemię, otrzymali jednak wkrótce od jednego z inżynierów, właściciela przedsiębiorstwa budowlanego przy ul. Pasiecznej potrzebną ilość narzędzi. Stanęli tedy wszyscy obecni inwalidzi do obywatelskiej pracy, co więcej otrzymali niebawem duży sukurs ze strony owego inżyniera-obywatela, który przyprowadził do robót około 30 robotników. Wydłużały się i pogłębiały rowy przeciwlotnicze pod łopatami i ryskalami inwalidów i robotników, a silne tempo porwało ludność górnego Łyczakowa. Ze wszystkich stron poczęła ściągać młodzież, kobiety, mężczyźni z narzędziami pracy i wnet około 500 osób połączyło swe usiłowania, aby odpowiedzieć wyznaczonemu zadaniu.

175

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AVTORYZOWANY H. DVKOWSKIEJ

— Ja?

— Tak. To Antoni Craston. — Filip wymówił nazwisko to z uśmiechem. — W owych czasach lepiej o mnie myślał, niż teraz. Ale ponieważ cenił mnie tak wysoko i podziwiał, bo potrafiłem to, czego on nie umiał, na przykład wysoką szkołę jazdy, zacząłem się wydobywać z poniżenia, wstydu i nabierać zaufania do siebie. Nie mówiłem już o sobie „Jestem pariasem", ale „mam przyjaciela, który mnie ceni". W tym czasie trzymałem głowę wysoko przez cały rok... tak, przez cały rok.

— A potem? — zapytała Zofia Dorota, gdy zamilkł. Była śmiertelnie blada. Czuła się głęboko dotknięta, ale zdziwienie jej było jeszcze większe od przykrości. W opinii świata Filip von Königsmark był jeszcze przed sześciu miesiącami najbardziej godnym zazdrości człowiekiem. Jego uroda, wdzięk postawy, wytworność i ogłada jego przemówień rzucały splendor na każde zebranie, na którym był obecny. Oczekiwano go z niecierpliwością, witano z podziwem. Miał wielkie nazwisko, którego okazał się godnym. Posiadał olbrzymią fortunę, którą hojnie wydawał. Był otoczony wielkim gronem przyjaciół. Miał wszystkie dobra, z których płynie pogoda ducha i zadowolenie. Zofia Dorota sama była nieco olśniona względami, jakie jej okazywał na początku ich odnowionej znajomości. Pochlebiało jej, że ją wyróżnił spośród innych. Trudno jej było utożsamić go z obrazem chłopca, dręczonego świadomością porażki i gardzącego sobą dla kompleksu niższości, którego nie mógł się pozbyć. Musi usłyszeć ostatnie słowo jego spowiedzi i w tym celu przystosowała swój głos do jego, eliminując z niego wszystko, co zdradziłoby żal albo przykrość.

— A co potem? — zapytała.

Filip opowiedział jej o procesie w Old Bailey i o swoim kłamstwie, które uratowało brata od haniebnej śmierci.

— Wskutek tego kłamstwa utraciłem przyjaciela — mówił dalej. — Po rozprawie przeszedł obok mnie, jak koło obcego człowieka. A mnie wyszczuto z kraju. Musiałem uciekać przed zgrają pospólstwa.

— Brat twój również, — zauważyła Zofia Dorota.

— Karol Jan? -- zawołał Filip głosem pełnym podziwu. — Karol Jan był z innej mąki. Opuścił Anglię z podniesioną głową. Był pełen dostojności i dumy. Ja wymknąłem się, mając w pamięci olbrzymi tłum, który stał milczący i bardzo groźny przed szkołą Fauberta, a potem jeszcze drugi, tym razem plugawy i morderczy, który oblęgał nędzną moją kryjówkę. Znów ogarnęło mnie przerażenie. Być może, że zręcznie nosiłem moją maskę, ale nigdy nie byłem pewny, że nie spadnie ze mnie, odkrywając prawdziwego Königsmarka, tchórza, błagającego o litość Bernstorffa, zbiega, sadzącego jak zając przez ulice Londynu. Kiedyś maska spadnie z pewnością. Byłem tego pewny, a im większej nabierałem pewności, im dłużej o tym myślałem, tym większy lęk mnie przejmował. Będąc następnie w Dreźnie usłyszałem o tobie i o twoim nieszczęśliwym małżeństwie.

Głos jego mimo woli brzmiał teraz łagodniej i Zofia Dorota drgnęła. Powiedziała jednak jakby obojętnie:

— Tak... I co dalej?

Filip czynił sobie teraz gorzkie wyrzuty, że w ogóle zaczął tę spowiedź. Zofia nigdy nie zdoła mu przebaczyć. Żadna kobieta nie zdobyłaby się na to. Uważał jednak za swój obowiązek wyznać jej wszystko, żeby między nimi była prawda a nie kłamstwo.

— Doszedłem do przekonania, że gdybym mógł cię zdobyć, wszystko, co stało się od czasu, gdyśmy byli razem w Zelle, aż do dnia, w którym stałabyś się moją, będzie wymazane z mojej pamięci. Odzyskam zaufanie do siebie samego, opanuję swoje obawy, odrzucę je ze wzgardą, obudzę w sobie dumę. Przekonanie to utrwalało się we mnie. Przyjechałem więc do Hanoweru i zacząłem się starać o twoje względy. Zrazu było rzeczą dość łatwą — rzekł z gorzkim uśmiechem — oszukać Klarę von Platen.

(C. d. n.)

Z Brzeżan

Tajemnicze zabójstwo gajowego

W dniu 24 bm. w godzinach rannych wyszedł z domu do służby Michał Kmieć, gajowy, zam. w Kuropatnikach, pow. brzeżańskiego, do swego rewiru leśnego, położonego na terenie gromady Byszki. Do dnia 27 bm. gajowy do domu nie powrócił. W wyniku wszczętych poszukiwań w lesie koło Byszek znaleziono zwłoki gajowego, zakopanego na głębokości około 1.50 mtr. Dochodzenia prowadzą miejscowe władze.

Defraudacje w Kasie Oszcz.

W ślad za informacją o sprzeniewierzeniu przez urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzeżanach na szkodę tejże Kasy, dowiadujemy się, że jeden z defraudantów Bronisław Czerwiński, który zbiegł na terytorium Rumunii, został przez policję rumuńską w Czerniowcach przytrzymany i oddany sądowi rumuńskiemu za nielegalne przekroczenie granicy, a po odcierpieniu kary za to przestępstwo zostanie oddany władzom polskim.

Drugi z defraudantów, Gerard Sadowiński, ukrywa się dotąd w Czerniowcach.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Cały Przemyśl bierze udział w kopaniu rowów

W kilkunastu punktach miasta Przemyśla odbywa się kopanie rowów ochronnych. W pracach bierze udział całe bez wyjątku społeczeństwo przemyskie. We wspólnym szeregu stają ludzie wszystkich warstw i narodowości, owiani jednym wspólnym celem umocnienia obronności kraju.

Akcja przygotowywania zapasów

Akcja przygotowywania zapasów żywności i artykułów pierwszej potrzeby trwa w Przemyślu nadal. Wszystkie sklepy zaopatrzone są w dostateczne ilości towarów, tak, że publiczność nie napotyka na żadne trudności w zaopatrywaniu się.

Podkreślić należy wybitnie obywatelskie stanowisko całego przemyskiego kupiectwa, które w tych bądź co bądź poważnych chwilach umiało stanąć na wysokości zadania. Oto poza jednym wypadkiem przyłapania na ukrywaniu zapasów cukru kupca Eisnera, lotne komisje starościńskie nie stwierdziły ani jednego wypadku ukrywania towarów lub też najmniejszej nawet zwyżki cen.

Z Tarnopola

Wojewoda tarnopolski kontroluje ceny

W dniach 26 i 28 sierpnia wojewoda tarnopolski mgr Malicki badał stan podaży i ceny artykułów pierwszej potrzeby w powiatach kopyczynieckim, zaleszczyckim i buczackim. W wyniku kontroli stwierdził p. Wojewoda dostateczną podaż rynkową oraz normalny poziom cen.

W dniu 28 sierpnia p. wojewoda Malicki osobiście skontrolował stan robót ziemnych w związku z obroną przeciwlotniczą w Tarnopolu.

Ukrył 935 zł. w srebrnym bilonie

U kupca Izaka Czaczkesa, właściciela sklepu korzennego przy ul. Żydowskiej w Tarnopolu, przeprowadzono rewizję, w czasie której znaleziono w 5 garnkach, ukrytych między brudną bielizną, 935 zł w srebrnym bilonie. Znaleziony bilon zakwestionowano.

Zaznaczyć należy, że w Tarnopolu w ostatnich kilku dniach dał się zauważyć brak bilonu i spekulacja na naiwności ludzkiej, praktykowana szczególnie przez kupców zbożowych w odniesieniu do włościan, którym kupcy ci dawali za banknoty 20-złotowe 17 zł w bilonie.

Ze Zborowa

Patriotyzm kobiet zborowskich

Onegdaj otrzymał p. wojewoda Malicki depeszę ze Zborowa treści następującej:

„Kobiety zborowskie wszystkich wyznań i stanów, zjednoczone w K.N.Z., uroczyście zapewniają, że spełnią swe obowiązki i staną do dyspozycji Pana Wojewody."

Z Przemyślan

Samobójstwo dyrektora Kasy

W Przemyślanach popełnił samobójstwo, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru, dyrektor Kasy Wydziału Powiatowego, Klemens Negrusz.

Z Kołomyi

Rewizje i aresztowania wśród „biloniarzy" i paskarzy

Wydział śledczy w Kołomyi przeprowadził rewizję w domu Jetki Knisbecher, zam. w Kołomyi przy ul. Szkolnej 5, gdzie znaleziono 10 kg srebrnego bilonu. Bilon do dochodzeń zakwestionowano.



Również przeprowadzono rewizję i zatrzymano Kocha Samuela, zam. w Kołomyi przy ul. Karpińskiego 17, u którego zakwestionowano 957 zł w bilonie srebrnym.

Przeciw wymienionym wdrożono dochodzenia za występek z art. 3 ustawy o ochronie niektórych interesów Państwa.

W Skolem została przytrzymana Genia Herzman, właścicielka sklepu cukierniczego, za ukrywanie bilonu. Odstawiono ją wraz z zakwestionowanym bilonem do Sądu Grodzkiego w Skolem.

Ponadto zatrzymano za lichwę przez podbijanie cen chleba po 2 gr na kg Dawida Klana i jego syna Zygmunta, piekarzy, zam. w Kołomyi przy ul. Krynicznej 28, oraz Etkę Bertfeld, zam. w Kołomyi przy ul. Jagiellońskiej 84, przeciw którym wdrożono dochodzenia o występek z art. 269 kk.

Z Buczacza

Robotnicy zatruci gazem

Dnia 25 sierpnia w czasie kopania studni u Izaaka Schützmana [illegible] zam. w Hucisku, pow. buczackiego, ulegli zatruciu gazem ziemnym dwaj robotnicy, zajęci przy kopaniu studni. Jan Makuch lat 21 i Juliusz Schütz lat 29, obaj z Huciska.

W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Jan Makuch na głębokości 18 m stracił przytomność, podobnie jak opuszczony na linie na pomoc Makuchowi Julian Schütz. Obu wymienionych wydobyto na powierzchnię ziemi przy pomocy sąsiadów i pomimo wytężonej pomocy lekarskiej nie zdołano im przywrócić przytomności.

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 31 SIERPNIA

Godz. 6.56 Lw.: Sygnał, Pozdrowienie Pieśń poranna. — 7.00: Dziennik poranny. — 7.15: Wywiad z uczestnikiem I. Kadrowej. — 7.25: Płyty. — 7.50: Muzyka poranna. — 8.20: Pogad. sportowa. — 11.57: Sygnał czasu. — 12.03: Audycja południowa. 13.00 Lw.: Muzyka popularna z płyt. — 13.40 Lw.: Koncert życzeń. — 14.35 Lw.: Wiad. gospod. i Giełda. 14.45: Pogadanka dla młodzieży. — 15.00: Muzyka popularna. — 15.45: Wiad. gospod. — 16.00: Dziennik popołud. — 16.10: Pogad. aktualna. — 16.20: Taneczne pieśni ludowe. — 16.45: „Przedmioty mówią", reportaż w oprac. mjr. dypl. W. Dziewanowskiego i kapitana dyplom. J. Podoskiego. — 17.00 Lw.: Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. — 17.10 Lw.: „Najpiękniejsze sonaty" wyk. Ed. Steinberger. — 17.45 Lw.: „W 20-lecie Lw. Korpusu Kadetów" dr E. Kiernicki. — 18.00: Płyty. — 19 J. Conrad „Tremolino" w przekł. A. Zagórskiej. — 19.20 Lw.: „Przegląd kulturalny": „Rodin i walka o pomnik Balzaca", red. K. Bukowski. — 19.30 Lw.: Koncert chóru „Eugena" pod kier. E. Kozaka. — 20.00 Lw.: Muzyka instrumentalna z płyt. — 20.15 Lw. Muzyka z płyt. — 20.25 Lw.: „Czytanka wiejska" z pow. J. Wiktora „Orka na ugorze". — 20.35 Lw.: Komunikaty O. P. L. — 20.40: Dziennik wieczorny. Wiad. meteorol. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. — 21.00: Miniatury skrzypcowe. W. Niemczyk. — 21.30: „Larum w obozie", montaż w oprac. dr. J. Zaremby. Muzyka J. Leszczyńskiego. 22.00: Pieśni angielskie — E Bandrowskiej-Turskiej. — 22.30: Płyty. — 23.00: Dziennik wieczorny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny.
20.00 **Londyn Reg.** Koncert symfoniczny
20.15 **Monachium.** „Wesoła wdówka" Lehara.
20.50 **Hamburg.** Koncert dawnej muzyki

PIĄTEK, 1 WRZEŚNIA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15: Płyty. 8.15: „Urwanie głowy", dialog w oprac. M. Znatowicz-Szczepańskiej. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.00 Lw.: Muzyka rozrywkowa z płyt. W przerwie poradnik turyst.-sport. dla młodzieży. 13.25 Lw.: Audycja dla gospodyń wiejskich. Pogad. J. Czarkowskiej. Komunikaty, Porady, Płyty. — 14.10 Lw.: Audycja dla dzieci wiejskich. Skrzynka w oprac. red. Łosiowej. Muzyka pol. z płyt. — 14.35 Lw.: Wiad. gospod. i Giełda. — 14.45: „Podróż fantastyczna", powieść dla młodzieży w oprac. W. Frenkla. — 15.00: Muzyka popularna. — 15.45: Wiad. gosp. — 16.00: Dziennik popołudniowy. — 16.10: Lw.: „Znaczenie Targów Wschodnich w dobie obecnej" dyr. M. Jasiński. — 16.20: „Wariacje na temat polski" K. Szymanowskiego w wyk. A. Müllera. — 16.45 Lw.: „Rozmowa z chorymi" — ks. kap. Rękas 17.00 Lw.: Wiad. bieżące z miasta i prowincji. Program na jutro. 17.10 Lw.: „Muzyka dawnych mistrzów" — I. Lipczyńska, E. Towarnicki, P. Mandrella, W. Krzemieński, P. Pszenyczka. — 17.45 Lw.: „Ród Alembeków" — dr J. Skoczek. — 18.00: Kołysanki i serenady — S. Gogojewicz. — 18.20: Recital organowy J. Widomskiego. — 19.00: Z poezji J. Słowackiego. Przed mikrof. T. Bocheński. — 19.20: Chwila biura studiów. — 19.30: „Przy wieczerzy", koncert. — 20.15: Muzyka z płyt. — 20.25 Lw.: „Wikliniarstwo w Polsce południowo-wschodniej" — red. Góralewski. — 20.35: Lw.: Wiad. sportowe lokalne. — 20.40. Dziennik wieczorny. Wiad. meteorol. Wiad. sportowe. Nasz program na jutro. — 21.00: Śpiew ptaków, audycja słowno-muzyczna Z. Jachimeckiego. 21.25: Kwartet smyczkowy. — 21.55: „Wiktor Hugo o Polsce", G. Karski. — 22.10: Recit. śpiew. M. Janowskiego. — 22.30: Mozart — z płyt. — 23.00: Dziennik wieczorny i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.10 **Sofia.** „Manon Lescaut", Puccini'ego
19.55 **Radio-Romania.** „Otello", Verdi'ego.
20.15 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.
21.45 **Strasburg.** „Królowa wróżek", opera kom. wg. Szekspira.
22.20 **Kopenhaga.** Pieśni Schumanna.

Szczegóły zabójstwa dr Włodzimierza Petryka

W ślad wiadomości o zabójstwie Mariana Ruszczaka z Międzygórza w pow. buczackim i spieszącego na miejsce wypadku z patrolą policyjną celem udzielenia pomocy lekarskiej dr Włodzimierza Petryka oraz zranieniu komendanta patrolu st. post. Teofila Kality, podajemy obecnie szczegóły zajścia:

Zabójca wszedł do domu Ruszczaka i zapytał obecnych w mieszkaniu żonę i ojca denata, czy Ruszczak jest w domu, a kiedy otrzymał odpowiedź przeczącą, wyszedł na podwórze, gdzie spotkał się z powracającym do domu Ruszczakiem. Obaj mężczyźni skierowali się w kierunku domu, gdzie w ciemnej sieni zabójca strzelił dwukrotnie z rewolweru w okolicę prawej skroni Ruszczaka, powodując śmierć tego ostatniego. O wypadku zawiadomił posterunek P. P. w Uściu Zielonym szwagier zabitego późnym wieczorem.

Otrzymawszy zgłoszenie o zabójstwie komendant posterunku st. post. Kalita, wraz z dwoma posterunkowymi i lekarzem okręgowym dr Włodzimierzem Petryką, będącym równocześnie wójtem gminy Uścia Zielone, udał się na miejsce czynu w Międzygórzu, oddalonym od Uścia Zielonego o ok. 1.500 mtr. Gdy wszyscy idąc pieszo drogą polną wśród ciemnej nocy znaleźli się obok jaru zarośniętego wierzbami, padły z krzaków strzały z broni długiej myśliwskiej i broni krótkiej.

St. post. Kalita został ranny kulą w lewe płuco i prawy bark, natomiast dr Włodzimierz Petryk ugodzony nabojem myśliwskim śrutowym w okolicę lewego ucha (ok. 30 śrutów) zginął na miejscu.

Wywiązała się następnie strzelanina między napastnikami a dwoma pozostałymi posterunkowymi, w czasie której jeden z napastników został trafiony w lewe oko i zginął na miejscu.

Dalsze dochodzenia prowadzą miejscowe władze.



OGŁOSZENIA

Jest do odstąpienia patent

względnie licencja z patentu polskiego Marsden C. Smith **nr 22159 na: „Sposób oczyszczania wód odściekowych i podobnych cieczy przez kłaczkowanie i urządzenie do wykonywania tego sposobu".**

Oferty: „Warszawska Agencja Reklamy", Warszawa, ulica Sienkiewicza 2, dla „Patent". 4594

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

DYKTY, FORNIERY najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3, telefon 271-14. 12484

LORNETKI POLOWE poleca firma **KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P.K.O. 04511. 4159

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11** telefon 265-86 3900



NOŻE DO GOLENIA: Eclipse, Gerlach, Gillette, Gloria, Grom, Hardhead, Mem, Monolit, Polonus, Polonia, Rapid b. b., Swing Toledo — Mydła i kremy do golenia, ałuny i wody kolońskie, Pendzle do golenia A. PAWLIK, Perfumeria, Lwów, **Hetmańska 6**, tel. 108-60. 4039

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 raz bezpłatnie.

PIERWSZORZĘDNE utrzymanie, piękny pokój u kulturalnej rodziny, tylko osobom na stanowisku. — Oglądać 3—6, Snopkowska 43, III. p., m. 8. 12589

Najtańsza WYTWÓRNIA SIATEK OGRODZENIOWYCH „SIATKODRUT" LWÓW — ZAMARSTYNOWSKA L. 33 4315

DWA POKOJE słoneczne, kuchnia, komfort do wynajęcia. Kopcowa 2, I. p. 12607

POKÓJ umeblowany, frontowy, zaraz do wynajęcia. Nabielakowa, Grottgera 4. 12608

GARSONIERA pełnokomfortowa, Mączyńskiego 32, do wynajęcia. — Dozorca wskaże. 12597

TRZYPOKOJOWE komfortowe, słoneczne mieszkanie. Lwowskich Dzieci 11 a. 12595

TRZYPOKOJOWE słoneczne, komfort, ulica Teatyńska 37. Oglądać od 10—12. 12603

POKÓJ umeblowany, frontowy — wejście z klatki. — Bajki 7, m. 14. 12596

TRZYPOKOJOWE, z kuchnią, — komfortowe mieszkanie. Modrzejewskiej trzy, czynsz 115 dla urzędnika na stanowisku. 12602

Zgubiono

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów. Władysław Procajło. 12591



Różne

PENSJONATY! Żądajcie oferty na chodniki kokosowe do holów i przed łóżka. **Dywany Żywieckie, Lwów, Kopernika 3.** 4341

WIOROWANIE posadzek, mycie okien, dezynfekcję mieszkań — wykonuje solidnie i tanio „Czystość", tel. 259-17. 4155



SEZON zbliża się — pensjonaty uzupełniają i odnawiają nakrycia stołowe bezpośrednio u wytwórcy „Galwanoplater", Kopernika 14.

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 4828/52, 4826/52/I.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 13-go września 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Rawie Ruskiej, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy duży i kredens pokojowy mały na łączną kwotę 1,100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 13 września 1939 r. od godz. 8·30 do godz. 10-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik działu egzek.
Trędowicz

4597

W KAŻDYM POLSKIM DOMU
KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO **HENRYKA SIENKIEWICZA**

za zł 3·— (trzy)

Ważne do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie .... egz. „Krzyżaków" Sienkiewicza po zł 3·— tj. razem zł ....

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599 ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

(Nazwa pisma ....

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15